Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 81 (2534) Warszawa, Niedziela 22 Marca 1925 r. Rok XXXI.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł. 4.—
bez odnoszenia	„ 3.50
na prowincji miesięczn.	„ 4.—
zagranicą	„ 6.—
Za zmianę adresu	10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2 Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Redakcja i Admin. Warecka 7
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy

Towarzysze i towarzyszki! Protestujcie przeciwko zamachom reakcji na demokratyczne prawo wyborcze!

Manifestujcie w mieście i na wsi niezłomną wolę utrzymania 5-przymiotnikowego prawa wyborczego do Sejmu i Samorządu!

W dzisiejszym numerze:

HERMAN DIAMAND, PRASA A ROKOWANIA O TRAKTAT HANDLOWY Z NIEMCAMI.
SKANDALICZNE ORZECZENIE NADZW. KOMISJI ROZJEMCZEJ.
T. REGER, DO WIADOMOŚCI BEZROBOTNYCH.
CENY ZBOŻA W POLSCE — NAJWYŻSZE. P. JAXA-CHAMIEC.
UDERZ W STÓŁ — NOŻYCE SIĘ ODEZWĄ. MÓWIONO O PRUSAKACH, A ENDECY UZNALI, ŻE TO O NICH MOWA.
KONFERENCJA ORGANIZACJI ROBOTNICZYCH W ŁODZI W SPRAWIE ZAMACHU NA PRAWO WYBORCZE.
WYDAWNICTWA PIERWSZOMAJOWE.
DZIŚ RADA MINISTRÓW OMAWIA SPRAWĘ KOMITETU KRESOWEGO. RATAJSKI — SMÓLSKI SPRZECIWIA SIĘ!
ZAMACH SAMOBÓJCZY DR. BOYE.
ODCINEK: KAROL IRZYKOWSKI „NIEWINNA GRZESZNICA“ GRUBIŃSKIEGO W TEATRZE MAŁYM.
MAURYCY JOKAI, KRWAWY ZACHÓD POWSTANIA (Tłomaczenie).
ROZMAITOŚCI.

Prasa a rokowania o traktat handlowy z Niemcami

Po długim wyczekiwaniu Polska i Niemcy przystąpiły do układów handlowych. Tak jedno, jak i drugie Państwo bardzo są zainteresowane w wzajemnej wymianie swych wytworów. Polska dostarcza Niemcom przeważnie swych surowców, jako to węgiel, drzewo i półprodukty, w szczególności żelazo, oraz nadmiar swych produktów rolnych. Niemcy dostarczają Polsce wyrobów gotowych, których długo jeszcze sami wyrabiać nie będziemy w stanie, a których posiadanie (narzędzia, maszyny) stanowi o rozwoju naszego przemysłu. W r. 1922 przywóz z Niemiec do Polski przedstawia wartość 324 milj. zł., czyli 49,5% całego przywozu, wywóz do Niemiec 312 mil. złotych, 37% całego wywozu. W r. 1923 przywóz 604,6 milj. zł., czyli 50,6% całego przywozu, wywóz 487 mil., to jest 43,6% całego wywozu z Polski.

Publikacje Urzędu statystycznego obejmują narazie pierwszą tylko połowę r. 1924 i w tym czasie przywieźliśmy z Niemiec towarów wartości 127 mil. zł., to jest 31,7 % całego przywozu, a wywieźliśmy towarów wartości 156 milj., czyli 46,5% wywozu.

Z tych liczb widoczny jest ogrom obrotu towarowego z Niemcami. Im żywsze będą wzajemne stosunki handlowe, tem łatwiej Niemcom pogodzić się z utratą Śląska i z korytarzem. Współżycie usuwa żale i pretensje i godzi z danym stanem rzeczy.

Chwila do układów obrana nie jest dla nas najpomyślniejsza. Rok czy pół roku temu, gdy położenie Niemiec było znacznie trudniejsze i przygniatający wpływ ciężkiego przemysłu niemieckiego nie był jeszcze tak rozwielmożniony, moglibyśmy uzyskać warunki dla naszego wywozu bez porównania lepsze niż teraz. Względy na interesy francuskie powstrzymywały nas.

Stosunek interesów różnych rodzajów przemysłu niemieckiego do nas nie jest jednolity. *Ciężki przemysł i rolnictwo* pragnęłyby dostawę naszych wyrobów do Niemiec obniżyć do minimum. Przemysł *przetwórczy* zaś ma interesy z naszym zgodne W prasie niemieckiej — ta różnica interesów znajduje wyra. Börsen Zeitung, Lokalanzeiger i cała sfora, trzymana na smyczy ciężkiego przemysłu, pieni się od gniewu na widok postępujących układów. Inne pisma jednakowoż, jak np. Norddeutsche Allgemeine Zeitung, posiłkując się całym aparatem statystycznym, wykazuje zgodność interesów niemieckich, ze stanowiskiem polskim w sprawie traktatu handlowego w stosunku do G. Śląska.

Liberalne pisma zachowują wyczekujące milczenie, są to właśnie organa przemysłu przetwórczego, liczebnie znacznie przeważającego, ale pod względem wpływów pozostającego w tyle poza brutalną i bezwzględną potęgą Stinnesów, Tissenów, Kruppów i im podobnych.

Przemysł ciężki w Niemczech patronuje nacjonalizmowi i w swej dążności do unicestwienia zgodnego współżycia obu Państw i uniemożliwienia traktatu handlowego, jednej z podstaw uzgodnienia interesów, harmonizuje z nacjonalizmem polskim i jego organami.

Niedawno Lokalenzeiger cytował — pełen głupiej nienawiści art. „Kurjera Poznańskiego“ i odpowiedział tonem również pełnym jadu, tak zgodnym z tonem Kurjera, jakby to pisało to samo pióro.

Układy o traktat handlowy natrafiły na czas silnego politycznego rozdźwięku pomiędzy Niemcami a Polską, który niewątpliwie skończy się pomyślnie dla Polski. Ale obie strony mają jednakowy interes w tem, by napięcie polityczne nie przeniosło się na grunt gospodarczy, przeciwnie — i dla załatwienia przeciwieństw politycznych rozumny traktat handlowy będzie momentem pomyślnym.

Nie tylko polskie pisma nacjonalistycznie nie mogą, czy nie chcą zrozumieć znaczenia traktatu z Niemcami, ale i pisma, chcące u nas być odpowiednikiem zagranicznych organów demokratycznych, wpadają w ton i zrozumienie godne p. Rabskiego. Niedawno „Kurjer Poranny“, opierając się na artykule „Prager Presse“, pisał o rokowaniach traktatowych niestworzone rzeczy, podawał wiadomości o ich przebiegu z palca wyssane.

Narazie oficjalnych, autentycznych wiadomości mało, komunikaty wspólne obu stron donoszą, że ogólna zasadnicza dyskusja co do gospodarczych postanowień skończona i że w podkomisjach przystąpiono do dyskusji szczegółowych. W traktacie decyduje się o sprawach spornych we własnem społeczeństwie, waży się je ze stanowiska całokształtu gospodarstwa własnego i usiłuje zrównoważyć je z interesami drugiej strony pertraktującej. Układ taki zawsze jest kompromisem pomiędzy spornymi interesami wewnętrznymi z jednej strony, a następnie między ujednostajnionymi interesami własnymi a interesami drugiej strony pertraktującej. Stąd wynika trudność ogłaszania stanu rokowań, aż nie nastąpi ustalenie pewnej fazy układów. Jeżeli poza obu delegacjami chwilowy stan nie jest znany prasie krajów rokujących, to tem mniej prasie kraju, żywo zainteresowanego w niedojściu do skutku traktatu. Naturalnie, że dla Prager Presse wystarczają wiadomości zmyślone, aby tylko sfabrykowane zgodnie z interesem czeskim.

Problem traktatu handlowego polsko-niemieckiego nie jest przy dzisiejszych nastrojach sprawą łatwą, wyniku z góry nikt nie przepowie, ale traktat jest możliwy i przy dobrej woli obu stron, której żadnej z nich dotychczas zaprzeczyć nie można,— uskuteczniony być powinien.

Trudność stanowi krótki termin pozostawiony do układów, ale i ta trudność da się pokonać.

Jeżeli prasa niemiecka nacjonalistyczna zwalcza każdy akt rządu niemieckiego, który choćby tylko pośrednio, uznaje stan granic dzisiejszych, to prasa polska, a w szczególności pokojowa, demokratyczna, interesy ma zupełnie odmienne.

Zawierając traktat handlowy z Niemcami, albo wykazując niewątpliwie chęć zawarcia takiego układu na warunkach możliwych i dla drugiej strony. Polska dostarczy dowodu, że czyni wszystko, co do niej należy, by doprowadzić gospodarstwo europejskie do stanu normalnego i przez to współtworzy warunki pokojowego współżycia.

Herman Diamand.

Skandaliczne orzeczenie

Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej w sprawie wynagrodzenia robotników rolnych.

Wczoraj w gmachu Min. Pracy i Opieki Społecznej przewodniczący Komisji p. Klott odczytał orzeczenie w sprawie warunków płacy i pracy robotników rolnych na terenie województw: warszawskiego, lubelskiego, łódzkiego, kieleckiego, białostockiego, poznańskiego, pomorskiego i krakowskiego. Tak, jak przewidywaliśmy, N. K. R., pod przewodnictwem p. Klotta, nie chcąc narazić się obszarnikom, ustaliła wynagrodzenie *skandalicznie* niskie.

Najbardziej pokrzywdzeni są robotnicy sezonowi na Pomorzu oraz robotnicy dniówkowi w całym szeregu powiatów wojew. warszawskiego i innych województw.

Przeglądając poszczególne pozycje tego orzeczenia, rodzi się pytanie, jakiem prawem zniża się—pod patronatem Min. Pracy — i tak już głodowe zarobki. Całe ubiegłe lato byliśmy świadkami ciągłych strajków na folwarkach w poszczególnych powiatach. Panowie Klott i inni nie zastanawiali się nad tem, że ich rozstrzygnięcie spowoduje masowe ucieczki z folwarków robotników dniówkowych. Jak można było iść na obniżkę zarobków wtedy, gdy najwyższy zarobek w powiecie warszawskim dla robotnika dniówkowego, zdolnego do wszystkich robót, wynosi *1 zł. 79 gr.* i ten mizerny zarobek zniżono na 1 zł. 60 gr., to znaczy obniżono o *79 groszy* dotychczasowe zarobki, albowiem ustalono, że robotnicy dniówkowi pobierać będą w ciągu 6 miesięcy letnich płacę większą, a w ciągu 6 miesięcy zimowych mniejszą. Od 1 kwietnia dopiero liczy się okres letni.

Próbowano obniżyć ordynarję; próba ta wyraziła się w postanowieniu, mówiącem, że za „obopólną zgodą można 1 cntr. metryczny ordynarji zamienić na pensję“.

Wogóle całe orzeczenie z małymi wyjątkami niezmiernie *krzywdzi* robotników rolnych.

Decyzja NKR. spowoduje wrzenie i zamęt na wsi. Żadna organizacja nie może wziąć na siebie odpowiedzialności za następstwa, wynikające z niefortunnego orzeczenia.

NKR. na dobitkę ani pomyślała o *wydalonych z pracy*. Domagaliśmy się od Rządu *zabezpieczenia dachu nad głową pozbawionym pracy;* w tej sprawie nic nie zrobiono; nastąpi 1 kwiecień, zaczną się masowe eksmisje tych rodzin, które nie znalazły pracy.

Interes obszarniczy podyktował to orzeczenie — rzekomo rozjemcze!...

J. Kwapiński.

——::o::——

Do wiadomości bezrobotnych

Nie mogąc na liczne zażalenia i zapytania, skierowane do mnie w tej sprawie, wszystkim osobiście odpowiedzieć, donoszę co następuje:

Na posiedzeniu sejmowej Komisji Ochrony Pracy dnia 20 marca b. r., zapytałem pobieżnie przewodniczącego Głównego Zarządu Funduszu Bezrobocia p. dyrektora **Szubartowicza:** „Na jakiej zasadzie władze administracyjne w województwie śląskim **odmawiają** przyznania i wypłacania zasiłków tym bezrobotnym, którzy posiadają jakikolwiek własny majątek, lub uboczny dochód, zwłaszcza zaś takim bezrobotnym, **którzy posiadają własnego lub dzierżawnego pola więcej, aniżeli sześć morgów?** Według obowiązujących ustaw zasiłki dla bezrobotnych oparte są na podstawach ubezpieczeniowych **i prawo do zasiłków dla bezrobotnych ma każdy, który opłacał wkładki,** bez względu na to, czy poza tem ma jakieś inne docho-

dy lub jakąś posiadłość. Odmawianie zasiłków bezrobotnym, posiadającym własny domek, małe gospodarstwo lub sklepik, podrywa podstawy ubezpieczenia, stwarza w masach nastrój wrogi, do wszelkich ubezpieczeń, potęguje doszczętną pauperyzację (zupełne zubożenie) społeczeństwa i tępi w masach ludowych zmysł oszczędności. Kto rzeczywiście pracą zdobył sobie mały mająteczek, który miał jemu i jego rodzinie zapewnić chleb na starość — zwłaszcza, że obowiązkowego ubezpieczenia na starość, dla wdów i sierot nie mamy!! — to tego spotyka za to teraz kara w tej formie, że wprawdzie **wkładki na fundusz ubezpieczenia dla bezrobotnych potrącali mu z zarobku, lecz zasiłku nie dostanie...**

Ustawa takiego ograniczenia **nie** przewiduje i mojem zdaniem dzieje się ono wbrew prawu.

Ponadto zapytuję: „dlaczego w województwie śląskim, w szczególności zaś w obwodzie cieszyńskim, wstrzymano dalsze wypłacanie tym bezrobotnym, którzy pobrali już zasiłki przez 17 tygodni“?

W odpowiedzi złożył p. Szubartowicz następujące oświadczenie:

Z różnych okolic województwa śląskiego napłynęły istotnie skargi na takie — jak p. Reger podniósł — **niewłaściwe stosowanie ustawy o zasiłkach dla bezrobotnych.** Wysłano już pouczenie, że **zasiłek należy się** każdemu, kto pracował i zarobek **utracił, bez względu na jego inny dochód.**

Również wysłano już polecenie wypłacania zasiłków dla bezrobotnych na dalszy okres czasu aż do pełnych 26 tygodni.

Tadeusz Reger,
poseł Ziemi Cieszyńskiej.

Zbliska i zdaleka.

REFORMA ROLNA.

Wiele się mówi u nas o reformie rolnej i wiele pisze, tylko mało czyni. W ciągu lat pięciu namnożyło się projektów i kontrprojektów, odezw i manifestów, broszur i ulotek, tysiące wieców — słowem miljony słów. Czynu mało albo wcale. Reforma rolna została przeprowadzona na Litwie, w Czechach, w Rumunji. Nam podotąd wystarczają zaklęcia, przyrzeczenia uroczyste i ekskomuniki. Myśl polityczna nie może wyjść poza koło zaczarowane dogmatu kapitalistycznego i przesądu klasowego. Oświata ogólna i zawodowa czyni małe, zgoła niewystarczające postępu. A tam gdzie je czyni — znajdują się wnet czynniki, co postęp jej hamują, a nawet i zahamować potrafią. Tyle się mówi o ujednostajnieniu szkoły publicznej, co jest warunkiem poprostu demokratyzacji nauczania. Zjeżdżają się niedawno dyrektorowie gimnazjów państwowych w Warszawie i stawią Min. zarzuty: po co jedyna szkoła? po co przyjmować do szkół publicznych średnich dzieci rodziców ubogich? wszak to obniża poziom nauczania? (To są słowa autentyczne, wypowiedziane przez szczerych żubrów, przez filary Ciemnogrodu!).

Kiedyindziej znowu słychać, że należy popierać emigrację do Francji, bo jak chłopi pójdą do ciepłych krajów, przestaną awanturować się o ziemię. Wreszcie są i tacy, co chcieliby, aby popierano emigracji mniejszości narodowych; jak Ukrainiec czy białorusin wyjdzie, będzie można na jego miejsce osiedlić „swojego“, Mazura...

Takie są sposoby odwracania się od zagadnienia reformy rolnej. Chmura gradowa tej reformy wciąż jeszcze stoi na niebie naszego życia państwowego. Odwracamy się od tej chmury i myślimy, że gradu nie będzie. Mamy przed sobą dane statystyczne, dotyczące wykonania reformy rolnej w *Rumunji*.

Reforma rolna była tam na porządku dziennym oddawna. Był to kraj przedewszystkiem latyfundjów. Opowiadano, że w Rumunji można było przejechać cały kraj od północy do południa, pozostając na ziemiach, należących do trzech tylko rodzin. Niemało było tam buntów chłopskich. Parlament od lat dwudziestu pięciu rozmyślał nad tem, jak zastosować reformę. Wojna przyśpieszyła rozwiązanie. Jaka była struktura agrarna Rumunji? Pięć tysięcy wielkich właścicieli (0,64% ludności) posiadało prawie połowę całej ziemi ornej państwa, zaś 96% ludności (chłopi) posiadało tylko 40% ziemi. Jeszcze w r. 1917 parlament uchwalił oddać chłopom wszystkie majątki państwowe i należące do osób prawnych oraz dwa miljony hektarów z ogólnej ilości ziemi, należącej do osób prywatnych. Rozdano na rachunek owych 2 miljonów ha przedewszystkiem majątki właścicieli, przebywających stale zagranicą. Wszystka ta ziemia stała się własnością Państwa. Państwo zaś parceluje ją między chłopów. Chłop bez ziemi otrzymuje 5 ha. Chłop posiadający ziemię otrzymuje dodatek do pięciu ha. Trzydzieści tysięcy ha podzielone na działki 10 — 15 ha, zostaje wydanych rolnikom zawodowym, aby na nich utworzyli fermy wzorowe dla okolicy.

Wielka własność, która posiadała 4½ milj. ha, utraciła około 3 milj. Owe 48% powierzchni, o której była mowa wyżej — spada do 8%, mała własność z 40% — podnosi się do 79%.

Wywłaszczenie odbywa się z „wykupem“. Właściciele otrzymują obligacje rentowe, amortyzowane w ciągu lat pięćdziesięciu, 5%-we.

Chłopi płacą za ziemię według norm dzierżawnych z r. 1916, mnożonych przez dwadzieścia. W zasadzie powinni płacić jednorazowo całą cenę; nieposiadający środków płacą piątą część; dług musi być spłacony w ciągu lat dwudziestu.

Nie możemy wchodzić tutaj w szczegóły. Stwierdzamy tylko fakt, że cała struktura agrarna Rumunji uległa zmianie bez przelewu krwi, bez rewolucji. Reformę rolną nietylko uchwalono, lecz i wykonano!

Henryk Bezmaski.

W niedzielę, dn. 22 b. m. o godz. 10 rano w Sali Teatru Praskiego odbędzie się WIEC POLITYCZNY w sprawie ZAMACHU NA PRAWA WYBORCZE I WALKI Z BEZROBOCIEM. Przemawiać będą tow. tow. Norbert Barlicki, radny Piłacki, radny Szpotański, Woszczyńska, Garlicki.

Wydawnictwa Międzynarodowego Biura Pracy.

Akcję wydawniczą, z którą przed rokiem zaznajomiliśmy czytelników „Robotnika“, M B. P. nietylko kontynuuje, lecz rozszerza i pogłębia. Jest ona tak obfita i wszechstronna, że niełatwo omówić ją w krótkim — z konieczności — sprawozdaniu.

Na czoło prac, wydanych w zeszłym roku, wysuwa się monumentalne czterotomowe dzieło o 5000 stronic, p. t. „Enquête sur la production“ (Ankieta o produkcji). Jest to, można powiedzieć—historja gospodarcza świata podczas i po wojnie. Niema bowiem ważniejszego problemu gospodarczego, któryby nie był przedstawiony w tem wydawnictwie. I to oświetlony w sposób wszechstronny — zestawione są bowiem wszędzie poglądy Rządu, organizacyj zawodowych, związków przemysłowców, instytucji naukowych. Szczególnie ważny jest dla nas tom czwarty, poświęcony kwestji płac zarobkowych i skutków ośmiogodzinnego dnia pracy. Bajki o fatalnym wpływie skróconego czasu pracy na produkcję zostały chyba ostatecznie zdruzgotane. Wyniki niezliczonych ankiet, przeprowadzonych w różnych krajach, a przedewszystkiem ankiety francuskiej, wykazują niezbicie, że przyczyną obniżenia produkcji po wojnie jest: **zużycie maszyn, zły surowiec, nędzne odżywianie robotnika, wyginięcie wielu fachowców** i t. d., i t. d., nigdy zaś ustawa o 8-godzinnym dniu pracy, która wręcz przeciwnie, wszędzie przyczyniła się do podniesienia kultury, zmniejszenia alkoholizmu, wzrostu czytelnictwa i t. d. Byłoby wielce pożądane, aby Min. Pracy pomyślało o zaznajomieniu ogółu polskiego z wynikami Ankiety, a zwłaszcza IV tomu!

Jeśli chodzi o dane o Polsce, to niema ich zbyt dużo. Porządnie opracowany jest tylko dział o płacach zarobkowych. Znajdujemy tam na kilkudziesięciu stronach smutne cyfry, ilustrujące pauperyzację polskiej klasy pracującej w czasie inflacji. Główny materjał zaczerpnięty z prac Tad. Szturm de Sztrema, badań Instytutu Gospodarstwa Społecznego, w całości podano przedruk artykułu J. Dąbrowskiej: Niwelacje płac robotniczych (z dawnej „Statystyki Pracy“). W dziale, obejmującym skutki 8 -godz. dnia pracy, wiadomości z Polski nad wyraz szczupłe. Biuro w tej dziedzinie czerpało materjał w wielkiej mierze ze Sprawozdań Inspektorów Pracy, a u nas, aż dotychczas, sprawozdania te, z niewiadomych przyczyn, konspirowało się. Szkoda, że nie uwzględniono wyników ankiety o wydajności pracy, przeprowadzonej przez E. Lipińskiego!

W związku z Konferencjami, Biuro wydaje stałe publikacje, poświęcone tematom poszczególnych sesji. Powstają one przeważnie z odpowiednio opracowanych odpowiedzi Rządów i organizacji. W ten sposób wydano cenną książkę p. t. L'inspection du travail (Inspekcje pracy), obejmującą historję i ustrój inspekcji w 26 państwach. Część tej książki przełożyła na język polski p. dr. Bornstein-Łychowska. Przy opracowywaniu i uchwalaniu polskiej ustawy o inspekcji pracy, praca ta odda niewątpliwie duże usługi. Z okazji ostatniej Konferencji wydano cały szereg broszur poświęconych sprawie pracy nocnej w piekarniach; równego traktowania robotników cudzoziemskich i krajowych w sprawach odszkodowań za nieszczęśliwe wypadki, oraz — najciekawsze — kwestji korzystania robotników z wolnego czasu. W wielu rozprawach, dotyczących poszczególnych państw, poznajemy życie robotnicze poza fabryką, rozwój oświaty pozaszkolnej, sportu, ogrodnictwa, krajoznawstwa i t. d. (patrz zwłaszcza Revue Internationale du Travail z czerwca 1924 r.).

Stałemi wydawnictwami perjodycznemi są: Revue Internationale du Travail (Międzynarodowy Przegląd Pracy)), Informations Sociales (Wiadomości Społeczne), Bulletin Officiel (Biuletyn Urzędowy). Międz. Przegląd Pracy — to miesięcznik, na którego treść składają się, prócz stałych rubryk, artykuły wybitnych teoretyków i praktyków. Pragnęlibyśmy zwrócić uwagę m. in. na następujące rozprawy: R. Picard — udział robotników w zyskach w prywatnym przemyśle francuskim, P. Pic — udział robotników w zyskach, według ustawodawstwa francuskiego; O. Lipmann — czas pracy a wytwórczość; S. Florence — 48 godz. tydzień roboczy a wytwórczość przemysłowa; Problem mieszkaniowy w Europie po wojnie; E. Wigforss— Demokracja przemysłowa w Szwecji; M. Prokopowicz — Kooperacja w Rosji Sowieckiej; Castberg — Przymusowy arbitraż w Norwegji; Freund — Problem reorganizacji ubezpieczeń społecznych w Niemczech i t. d. Szczególną uwagę zwrócono w r. ub. na kwestję płac robotniczych. Cały szereg prac omawia ruch płac podczas inflacji w Niemczech, Austrji, Polsce (T. Szturm de Sztrem), na Węgrzech; uwzględniono również sposoby ustalania płac w Australji i Kanadzie.

Inowacją są międzynarodowe porównania płac. Mimo usilnych starań o polepszenie metod nie zdołano jeszcze usunąć wszystkich przeszkód i porównania te nie dają nadal dokładnego obrazu rzeczywistości.

„Wiadomości Społeczne“ wychodzą co tydzień i mają zadania ściśle informacyjne, z których się wcale nieźle wywiązują. Szczególnie dobrze postawiony jest dział o emigracji. Wiadomości o Polsce sporo — „Robotnik“ często przytaczany.

Niedawno M. B. P. przystąpiło do wydawania „Hygieny Pracy, Encyklopedji hygieny, patologji i opieki społecznej, rozpatrywanych z punktu widzenia pracy, przemysłu i zawodów“. W opracowaniu tej encyklopedji, której pierwszy zeszyt już wyszedł, bierze udział 66 specjalistów, wśród nich Dr. J. Zieliński z naszego Min. Pracy. Szata zewnętrzna zeszytu przedstawia się okazale, ocenę treści pozostawiamy fachowcom.

Z dziedziny hygieny pracy M. B. P. wydało cały szereg prac specjalnych, m. in. o hygienie oka, używaniu bieli cynkowej i obszerne dzieło o inwalidztwie i protezach (Dr. Martin'a).

Z innych wydawnictw monograficznych należy przedewszystkiem wspomnieć o „Les problèmes du logement“ (Kwestja mieszkaniowa), dzieło przedstawiające stan tego zagadnienia we wszystkich ważniejszych Państwach. Z mniejszych prac wymienimy: „La crise du chômage“ (Bezrobocie), „Le problème du chô-

Sprawozdanie teatralne

Teatr Mały: Niewinna grzesznica, komedja współczesna i wieczna w 3 aktach Wacława Grubińskiego.

Francuzi (np. Sardou) odkryli, że mąż może nieraz podobać się żonie więcej niż kochanek, tak że w rezultacie żona z mężem zdradza kochanka. Na tej prawdzie doświadczalnej opiera się wiele trójkątów małżeńskich w życiu i w teatrze, i ona jest też punktem wyjścia dla pierwszego aktu komedji Grubińskiego. Ale ludzie Grubińskiego są „dobrze wychowani“ — najulubieńsze słowo autora — i dlatego mąż, Ryszard, (p. Stanisławski) ujmuje się przed żoną za pokrzywdzonym kochankiem, a żona pani Zuzu (p. Przybyłko-Potocka) tłómaczy się, że „być żoną nie znaczy jeszcze zdradzić kochanka“, „ciebie lubię a jego kocham“, „tego nie można porównywać jak nie porównywa się smaku z kolorem“. I zaczyna opisywać „pocałunek zakochanych“ tak ogniście, że mąż woła: „musisz być piękną, gdy kochasz; chciałbym cię wtedy widzieć“ i nabiera ochoty do ponownego zdystansowania kochanka żony. Tłómaczy jej, że „może lubić znaczy więcej niż kochać“, rozumuje tak dowcipnie, przekonywająco, a nie bez pewnego zapału, że stwarza sobie swoją atmosferę dla swojego pocałunku, i że tak powiem: uwodzi żonę na tej platformie.

Widzimy, że rzecz się rozgrywa w gronie ludzi próżniaków, których głównym warsztatem zajęć jest łóżko. To samo łóżko z tą samą panią Zuzu pokazuje nam akt drugi, w którym zapoznajemy się z kochankiem nr. 1 Feliksem (p. Leszczyński). Jest on w kontraście do męża, trochę bezceremonialny, hygjenista, używający kobiet dla zdrowia, — i on wypiera się miłości, lecz bierze panią Zuzu na innej platformie, która nazywa się: przygoda. Ma o niej wykład: „przygoda jest mocniejsza niż miłość“ „dla przygody bywa zdradzona miłość, bo miłość jest niewolą a przygoda jest wolnością“ „życie, wolność, zbrodnia — wszystko razem przygoda“.

Wreszcie akt trzeci pokazuje prawdziwego już kochanka, **Stefana, młodzika** (p. Węgierko), który romansuje z panią Zuzu na trzeciej platformie: prawdziwej miłości. Kocha bez higjeny i bez grzeczności, robi nawet swojej ukochanej, awantury i musi od niej wysłuchać wykładu o niesłychanie ważnem znaczeniu konwenansu w życiu ludzi i ludzkości. Bez konwenansu (ułożonego zwyczaju) nie dałoby się żyć ani jednego dnia — gdyby wszyscy byli szczerzy, życie zmieniłoby się w walkę wszystkich ze wszystkimi. „Istotą ludzkiego współżycia — powiada — jest nie cnota, lecz dobre wychowanie, konwenans“. Dlatego ani Ryszard ani Feliks nie oburzają się, gdy panią Zuzu zastają w kawalerskiem mieszkanku Stefana, owszem ułatwiają sytuację; choć wszyscy o sobie wzajemnie wiedzą, jednak o tem się jawnie nie mówi, zapanowuje nastrój pogodny, Feliks porównywa panią Zuzu z Naturą „nieśmiertelną, niewinną, grzesznicą“, a pani Zuzu pije toast: „niech żyje przyjaźń, zdrowie i miłość“ — oczywiście mając na myśli wszystkich swoich samców.

Zuzu miała być zapewne tak żywiołową, jak np. Lulu w sztuce Wedekinda „Duch ziemi“, ale ten zamiar nieudał się autorowi. Siłą jego jest nie kreślenie postaci i akcji, lecz dialog (rozmowa) zręczny i błyskotliwy, pełen aforyzmów, których warszawskie lwy salonowe powinne się dobrze nauczyć, jeżeli chcą uroczo zabawiać i inteligentnie uwodzić swoje partnerki. Zakres tych uwag i spostrzeżeń jest ciasny, ale ma swoje uprawnienia. Nie można np. odmówić racji rozróżnianiu między lubieniem a kochaniem i tylko idealiści starego typu mogą ubolewać nad tem, że miłość, niestety, na jednem tylko wciąż się kończy. Niegdyś rozróżniano kolorów siedem, dziś się ich rozróżnia dwa tysiące. Sprawa taka jak miłość nie jest też tak bardzo pojedyńcza. Dlatego nie trzeba gorszyć się ani komedją Grubińskiego, ani jej niemoralną moralnością. Jest to Nietzsche spreparowany dla użytku buduarów, — ambicją tu jest, aby przedewszystkiem być „miłym“. O grzechu na serjo — niema tu mowy, bo już lord Wilde, pierwowzór pisarzy tego typu, powiedział, że grzech jest wstrętny nie dlatego, żeby był rzeczą niemoralną, lecz dlatego, że jest czemś niewytwornem, że jest przesadą. Gorszyć się zresztą „nie wypada“, aby nie uchodzić w oczach autora za człowieka źle wychowanego lub niekulturalnego, lub nawet obłudnego (choć obłuda pono należy do „konwenansu“?).

Prócz zalet więcej stylistycznych ma dialog Grubińskiego także zalety dramatyczne, obfituje w krótkie starcia, napięcia i niespodzianki (np. scena z kluczem w II akcie), dzięki którym tej komedji, chociaż ona jako całość nie ma dużego rozmachu, słucha się z dużą przyjemnością i zainteresowaniem. Grubiński osiągnął tu swój naperfumowany ideał; by napisać sztukę lekką, francuską, krótką i uroczo nieprzyzwoitą. Coś à la Sascha Guitry. Można też przypuszczać i życzyć autorowi, że go powodzenie kasowe nie minie.

Ale ambicje autora sięgają nieco dalej i właśnie tu, gdzie zaczyna być sympatyczniejszym, zaczyna się też jego klęska. Z trzech Francuzów polskich: Boya, Makuszyńskiego i Grubińskiego, ten ostatni swoją misję bierze najpoważniej i w ten sposób cel poniekąd mija się z środkiem. Gdy wykłada swoją filozofję przygody lub konwenansu — rzeczy stojące na poziomie Brewjarza dla panów dystyngowanych—zacietrzewia się już à la Shaw. A nie są to rzeczy mówione „w charakterze“, t. j. takie, któreby wynikały z indywidualnej opinji nakreślonych postaci, lecz to jest mówione od autora. Wogóle Grubiński w swoich ostatnich utworach (Lampa Aladyna, Św. Grojosnaw) formułuje pewien światopogląd jakoby genialnego próżniactwa, liberalizmu i tolerancji. I znowu niema się czem gorszyć. Jeszcze pierwej niż Wilde nie kto inny jak prawowierny socjalista Lafargue sformułował „prawo do lenistwa“.

Ale u Grubińskiego ta filozofja przybiera charakter agresywny (zaczepny), chociaż dochodzi w wynikach swoich tylko do granic zakreślonych przez ów Brewjarz. Wytworność jego bywa aż natrętną i przez to podejrzaną. Znać w niej nie swobodę, lecz przymus. Pod względem etycznym jest to nawet godne uznania. Można powiedzieć: w takich ludziach jak Grubiński doganiamy kulturę zachodniej Europy — oczywiście tylko tę cząstkę tej kultury, której największym wykwitem jest Guitry lub de Flers. Sztuka Grubińskiego, choć wygląda jak farsa trójkątowa, jednak farsą nie jest. Obciąża ją pewien balast myślowy — mniejsza już o to, jakie to myśli — nawet pewna pedanterja w przeprowadzeniu trzech gatunków romansu. Ta skaza piękności czyni jego sztukę interesującą także poza wolą lub nawet wbrew zamierzeniom autora.

Jest pewien rys dorobkiewiczowski w tem żarliwem doskakiwaniu i dociąganiu się do kultury wytwornisiostwa zagranicznego. Symptomów takich mamy sporo. Znam pisarkę, która stara się wyglądać i zachowywać się jak lady angielska, — zaczęła od sprawienia sobie charta. Rok temu wydał niejaki Walerjan Emski (pod tym pseudonimem pisze pewien znany znawca literatury) broszurę pod tyt. „Lot miłości“. Tam z wyżyn swego doświadczenia donjuanowego daje rady uwodzicielom: kiedy należy zaczynać, kiedy kończyć, jak smakować. Chce być mądrym, lekkim i figlarnym. Daleko mu do talentu Grubińskiego, ale to jest także ktoś opętany naperfumowanym ideałem.

mage en Grande - Bretagne" (Sprawa bezrobocia w Anglji), „Les allocations familières" (Dodatki rodzinne).

Widzimy więc plon bogaty. Szkoda, że czynniki powołane nie starają się udostępnić czytelnikowi polskiemu w tłomaczeniu choć części ciekawszych dla nas prac. Zwłaszcza, że rodzime nasze piśmiennictwo społeczno-polityczne jest nad wyraz ubogie. Powstało **Polskie Towarzystwo Polityki Społecznej.** Czyżby wysyłanie delegatów na Międzynarodowe Kongresy miało być jedynym objawem jego działalności? Dzieł godnych przyswojenia naszej literaturze — dosyć; nieopracowanych tematów z dziedziny naszych stosunków społecznych — aż nadto. **Czekamy!**

W. L.

Proletarjat łódzki

protestuje przeciw zamachom na demokratyczne prawo wyborcze.

Łódź, 21.III (telefonem).

Z inicjatywy łódzkiego O.K.R. P.P.S. zwołano konferencję porozumiewawczą wszystkich ugrupowań robotniczych, celem podjęcia wspólnej akcji przeciw zamachom reakcji na 5-przymiotnikowe prawo wyborcze. Przedstawiciele N.P.R. oświadczyli, iż w wspólnym komitecie zasiadać nie będą i wspólnej odezwy nie mogą podpisać, że jednak chcieliby utrzymać kontakt z komitetem organizacyjnym. To niezdecydowane stanowisko jest niezmiernie charakterystyczne dla zawsze chwiejnej i bojaźliwej polityki N.P.R. Uchylenie się N.P.R. od wspólnego działania nie będzie miało żadnego wpływu na rozmach akcji, gdyż niewątpliwie cała klasa robotnicza Łodzi stanie na apel Komitetu Organizacyjnego, rozumiejąc doniosłość akcji protestacyjnej, zainicjowanej przez P.P.S.

W środę odbędzie się posiedzenie Komitetu Organizacyjnego, na którem ustalony zostanie tekst odezwy, plakatu i zakreślony plan akcji zgromadzeniowej. W skład Komitetu Organizacyjnego wejdą przedstawiciele O.K.R. P.P.S., Wydziału Kobiecego, Niemieckiej Partji Pracy, Okręgowej Komisji Związków Zawodowych, Bundu i Klasowego Związku Robotników Przemysłu Włóknistego.

Wydawnictwa 1-szo Majowe

Niniejszym podajemy do wiadomości wszystkich Komitetów Partyjnych i członków Partji oraz klasowych organizacji zawodowych, spółdzielczych i kulturalno - oświatowych, że z okazji święta Majowego C. K. W. przygotowuje następujące wydawnictwa:

1) Wielki ilustrowany afisz Majowy, wykonany w sześciu kolorach, w cenie 1 zł. za egzemplarz.

2) Jednodniówkę Majową (ilustrowaną) w cenie 30 gr. za egzemplarz.

3) Pocztówki z pieśniami robotniczemi: a) „Czerwony Sztandar“, b) „Na barykady“, c) „Międzynarodówka“, d) „Gdy naród do boju“ — w cenie 5 gr. za sztukę.

4) Znaczki partyjne metalowe — w cenie 55 gr. za sztukę.

5) Portret tow. B. Limanowskiego na jedwabiu — w cenie 2 zł. 50 gr.

Przy zamawianiu wszelkiej ilości wydawnictw oznaczonych pod 2, 3, 4 i 5 — uwzględnia się 20% rabatu.

Zamówienia należy nadsyłać do C. K. W. (Warecka 7), wpłacając należność z góry lub za zaliczeniem pocztowem.

Komitety partyjne wpłacają 60% należności za zamówione wydawnictwa Majowe.

Ze względu na ograniczony nakład wydawnictw majowych, należy jak najwcześniej nadsyłać zamówienia.

Sekretarjat Generalny C. K. W. P. P. S.

Niechybnie „savoir vivre" (wiedza o tem jak żyć) jest rzeczą ważną, tak samo jak „dobry ton" to jest wiedza o tem jak się zachować w towarzystwie. Ale idzie o to, według jakich wyobrażeń, według jakiej psychologji? Czy salon z wieku 18 i 19-go może nam jeszcze być wzorem? Czy i tu nie powinna nastąpić rewizja? Znałem pewnego człowieka bardzo „dobrze wychowanego", który był 'la otoczenia arbiter elegantiarum (wyrocznią elegancji), dzielił swoich bliźnich na „chamów" i na „ludzi miłych" — ale w gruncie rzeczy był sam wciąż gruboskórym chamem, na czem się jednak nie poznawali równorzędni z nim eleganci. Trzebaby napisać nowego Tartuffa, świętoszka elegancji. Powinienby go napisać p. Grubiński.

Zdaje się, że z rosnącą demokratyzacją, z zacieraniem się różnic ekonomicznych wyrabia się nowy „savoir vivre" i powinno się wykrystalizować nowe pojęcie o dobrym tonie. Dotychczasowe były mało inteligentne i mało psychologiczne i skostniały zupełnie. Zniknie **cham arystokratyczny** ze swojemi tak zw. dobremi formami. Zniknie chińska grzeczność, jałowe pochlebstwo, nudna obłuda towarzyska. Wytworzą się może nowe formy, mniej farsowe, bardziej dramatyczne.

Komedję Grubińskiego grano bardzo dobrze —i to jest jej zaletą, że się ona tak dobrze mówi. Może tylko p. Leszczyński był za wykwintnym jak na „kochanka z przygodą" — powinien to być raczej jakiś leśniczy niż komiwojażer. Ale znowuż ,jeżeli on ma wygłaszać aforyzmy o przygodzie, to za dalekie indywidualizowanie jest niemożliwe.

Publiczność bawiła się wybornie i wywoływała autora po drugim i trzecim akcie — wyglądał on jakby nieco zawstydzony swojemi niemoralnościami.

Karol Irzykowski.

ZBIÓRKA NA ŚWIĘCONE DLA SIEROT SCHRONISKA W ANINIE.

Zbliżają się święta, idzie wiosna.

W zakładach Rob. Wydziału Wychowania Dziecka i opieki nad niem wychowuje się 120 sierot, którym należy się jakiś promyczek radości. Potrzebne im są wiosenne rzeczy, powinno im się dać nieco słodyczy na święta.

Subsydja rządowe, wraz z dochodami niestałemi, nie pokrywają kosztów skromnego utrzymania. W wypadkach nadzwyczajnych wydatków wydział zmuszony jest zwracać się do społeczeństwa z prośbą o poparcie i pomoc.

W związku ze zbliżającemi się świętami, Rob. Wydział Wych. Dziecka, nie mogąc podołać niezbędnym na ten cel wydatkom, urządza w dn. 8 kwietnia b. r.

ZBIÓRKĘ NA ŚWIĘCONE DLA SIEROT SCHRONISKA W ANINIE.

Zebranie organizacyjne Komitetu Kwesty odbędzie się w poniedziałek, dn. 23 b. m., w lokalu wydziału Opieki nad dzieckiem, Warecka 7, o godz. 5½ po poł.

Towarzysze! weźcie udział w organizowaniu kwesty! Związki Zaw. proszone są o wydelegowanie swych przedstawicieli na zebranie!

Tajność.

Cóż to za krzycząca niedorzeczność, że sprawa Łańcuckiego odbywa się przy zamkniętych drzwiach! Łańcuckiego wydano sądowi za **przemówienie,** mające zawierać cechy „zbrodni" — i o to **przemówienie,** nie o co innego jest oskarżony. Nie może tu więc być żadnych tajemnic.

Komuniści wyzyskują sprawę Łańcuckiego, aby jej nadać jaknajwiększy rozgłos. Umyślnie rozdymają ją we właściwy sobie, krzykacko - szalbierczy sposób. W tych warunkach tem bardziej konieczna jest **jawność.** Tajność rozprawy dowodzi chyba tego, że całe oskarżenie oparte jest na **zupełnie kruchych podstawach.**

A zresztą — w kilka dni po rozprawie pisma komunistyczne całego świata będą miały **szczegółowe sprawozdanie z przebiegu sprawy.** Tak więc będziemy ją znali tylko w **oświetleniu komunistycznem!** Taki oto będzie skutek tej mądrej tajności!

Redukcja

Prac. kolejowych w okręgu krakowskim

Donoszą nam z kół kolejarskich:

Krakowska administracja kolejowa, od roku prowadzi na lewo i prawo redukcję bez zastanowienia, nie oglądając się na przepisy ruchowe, nie bacząc, że kolej — to instytucja, która bierze odpowiedzialność nietylko za mienie, ale i za życie podróżnych.

Redukuje się pracowników w ten sposób, iż naraża się już wprost bezpieczeństwo ruchu, natomiast nie przeprowadza się redukcji nadmiaru sił w samej D. K. P. i to sił żeńskich, przyjętych w ostatnich trzech latach. Ponieważ właśnie D. K. P ma nadmiar sił, przerzuca się je na budżet poszczególnych Urzędów ruchu, Sekcji Utrzymania lub parowozowni i warsztatów, a naturalnie — zamiast tego, redukuje się niezbędnych pracowników w niższej służbie wykonawczej — zmienia turnusy i t. d. A że przytem prześladuje się pracowników, przenosząc ich z jednego miejsca na drugie, według upodobania poszczególnego zawiadowcy lub dygnitarza dyrekcyjnego, a nawet w myśl woli miejscowego księdza, o tem już nie potrzeba nawet wspominać.

Na linjach bocznych nietylko że wprowadzono dla pracowników ruchowych, t. j. zwrotniczych, blokowych i robotników stacyjnych, służbę w turnusach 24 godzinnych, niedopuszczalną w myśl obowiązujących ustaw, ale pozatem zredukowano tych pracowników do połowy, przez zarządzenie, że w danej stacji gdzie są ręczne zwrotnice, na turze 24 godzinnej, jeden zwrotniczy winien obsługiwać obecnie oba końce stacji, nie mówiąc już o innych obowiązujących czynnościach. I to wprowadza się na linjach takich, jak Kraków — Sucha — Nowy Sącz, gdzie jest silny ruch osobowy, szczególniej w lecie.

Tą drogą odnosimy się do miarodajnych czynników rządowych o wglądnięcie w niepoczytalne zarządzenia redukcyjne w okręgu krakowskim, grożące bezpieczeństwu i życiu podróżnych.

Drożyzna.

DLA NASZYCH PASKARZY NIE ISTNIEJĄ CENY ZAGRANICZNE.

Jak wiadomo, obowiązujące obecnie cło wywozowe od pszenicy i żyta, wynoszące 15 zł. od 100 kilo, wprowadzone zostało z powodu nieurodzaju i wynikającej stąd obawy o zaopatrzenie rynku krajowego.

Przez 2-gą połowę r. ub. istnienie tego cła utrzymywało ceny pszenicy i żyta na poziomie nieco niższym od cen światowych, w roku bieżącym — pomimo istnienia tego cła— daje się zauważyć tendencja do wyrównania krajowych cen zboża z zagranicznemi, a nawet do przekroczenia cen światowych.

Według przeciętnych notowań w 1-ej połowie marca r. b. cena pszenicy (za 100 klg.) podniosła się w Warszawie z 42.62 zł. do 44.13 zł., podczas gdy w New Jorku spadła z 39.19 zł. na 36.93 zł., zaś w Berlinie z 31.90 zł. na 31.32 zł.

W tym samym czasie cena żyta w Warszawie podniosła się z 31.43 zł. za 100 klg. na 32.66 zł., gdy równocześnie w Chicago spadła z 32.90 zł. na 29.24 zł., zaś w Berlinie z 30.63 zł. na 30 zł.

Obserwując rozwój cen zboża na rynkach światowych, stwierdzić można, iż pod wpływem pomyślnych widoków na zbiory tegoroczne w Ameryce, ceny te wykazują już od początku lutego r. b. stałą tendencję zniżkową.

Ta ogólnoświatowa tendencja zniżkowa nie ma jednak wpływu na kształtowanie się cen na naszym rynku, nawet przeciwnie: polscy paskarze na przekór całemu światu śrubują ceny zboża, które przekroczyły już poziom cen wszystkich rynków zagranicznych. Przeciwdziałać temu można przez czynienie wszelkich możliwych udogodnień dla wwozu zboża i mąki zagranicznej.

CENY WYDZIAŁU ZAOPATRYWANIA

Z uwagi na zbliżające się święta, Wydział Zaopatrywania magistratu nabył znaczne ilości cukru, mąki i różnych towarów kolonialnych i sprzedaje: kryształ po 107 zł. 30 gr. za worek 100 kg. przy dyspozycji kredytowej i po 106 zł. 80 gr. za gotówkę z dostawą w śródmieściu, w detalu zaś po 1 zł. 10 gr. za kg. Mąka amerykańska sprzedawana jest w hurcie po 68.5 gr. za kg., w detalu po 75 gr. Ceny detaliczne innych gatunków mąki pszennej wynoszą: gdańska — 73 gr., pszenna 0000 — 72 gr. i pszenna 50 proc. — 70 gr. za kg.

Sprawy skarbowe

Jakie podatki płacić będziemy w kwietniu.

Min. Skarbu przypomina, że w miesiącu kwietniu r. b. przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednie:

1) I rata podatku gruntowego — do dnia 15 kwietnia;

2) miesięczne wpłaty podatku przemysłowego od obrotu z poprzedniego miesiąca — do dnia 15 kwietnia;

3) podatek przemysłowy od obrotu za II półrocze 1924 r., uwidoczniony w nakazach płatniczych, względnie w imiennych listach płatników— do dnia 15 kwietnia;

4) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i t. p. — w przeciągu 7 dni po dokonaniu potrąceń;

5) nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w kwietniu r. b.

Obieg bilonu.

Zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej o systemie monetarnym w Polsce Minister Skarbu uprawniony jest do puszczenia w obieg bilonu niklowego i bronzowego w ilości 4 zł. na głowę ludności oraz monet srebrnych w ilości 8 zł. na głowę ludności, co przy liczbie obecnej ludności Rzplitej, obliczonej na 28 miljonów, uprawnia Ministra Skarbu do wypuszczenia bilonu zdawkowego wszelkich rodzajów na ogólną sumę 336.000.000 zł. Tymczasem dotychczas obieg zdawkowy stanowi wartość 172 509 182 zł., co równa się 6 zł. 25 gr. na głowę ludności, t. j. mniej więcej połowie sumy, do jakiej wypuszczenia Minister Skarbu jest upoważniony przez ustawę. Dowodzi to, iż narzekania na nadmiar bilonu są niesłuszne.

Dla ścisłości zaznaczamy, iż do bilonu zaliczone są bilety zdawkowe, które stanowią przejściową monetę zastępczą i które w miarę zwiększania się obiegu bilonu metalowego do ustawowej ilości, będą stopniowo wycofywane.

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY P.P.S.

zakupił przedstawienie na wtorek, d. 24 b. m. w Teatrze Praskim, ku uczczeniu bohaterów krwawych walk z caratem w latach 1905 — 1906. Dany będzie dramat B. Bakala p. t. „Śmierć Okrzei". Bilety do nabycia w Ewidencji Zw. Metalowców, Leszno 53, Administracji „Robotnika" i w Kasie Teatru.

List z Wilna.

(Korespondencja własna).

Policyjne metody p. Popowicza. — Obchód imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Dnia 15 marca r. b. na godz. 18-tą Koło pracowników pocztowych PPS. zwołało zebranie.

O g. 18.10 do lokalu Związku Pracow. Pocztowych, gdzie rzeczone zebranie miało się odbyć, wkroczyła policja, z komisarzem na czele, i oświadczyła, że p. Popowicz, prezes dyrekcji, **nie** zezwala na odbycie zebrania „w gmachu pod jego rządami pozostającym".

Lokal, w którym miało się odbyć zebranie, należy do Związku Pracow. Poczt. i został przez Zarząd Koła Okr. wypożyczony na 15 **b. m., ale** p. Popowicz, endek, zakładający ustawicznie kosztem pracowników — koła i kółeczka o charakterze „rozwojowym", czuje się powołany do zakazywania zebrań PPS-owych.

Nie dziwimy się zbytnio zastosowanemu środkowi, bo do tego rodzaju walki z pracownikami p. Popowicz, endek i były c.-k. austrjacki urzędnik, jest przyzwyczajony, ale chyba czas już w Republice położyć kres takiemu stosunkowi **kacyków** kresowych do pracowników!

***

Dnia 19 b. m. odbyła się w Auli Kolumnowej Uniwersytetu Stefana Batorego uroczysta akademja ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Sala zapełniona po brzegi publicznością.

Wśród zebranych widzimy p. delegata Rządu ,generalicję, przedstawicieli miasta etc.

Akademję zagaił rektor Dziewulski.

W krótkiem przemówieniu p. rektor scharakteryzował działalność Piłsudskiego i zasługi jego dla Uniwersytetu Wileńskiego, który ciągle z zapomóg Marszałka korzysta.

Kończąc swe przemówienie p. rektor zaznaczył, że społeczeństwo miejscowe winno utworzyć fundusz im. Piłsudskiego na rozszerzenie murów uniwersyteckich i pomoc dla doświadczalni naukowych.

Drugi z kolei mówca, dowódca Obozu Warownego, pułk. Pasławski, charakteryzuje indywidualność Piłsudskiego, kreśląc przytem jego lata młodzieńcze, piękny okres życia „Ziuka" w walce rewolucyjnej, rok 1914, Legjony, Magdeburg oraz powrót do wskrzeszonej niepodległej ojczyzny.

Po odegraniu przez orkiestrę marsza I Brygady zabrał głos wiceprezes Tow. Wiedzy Wojskowej ppłk. Kowalski, który podkreślił znaczenie Marszałka dla polskiej nauki wojskowej.

Po tem przemówieniu orkiestra zagrała wiązankę kilkunastu pieśni legjonowych, które swą melodją wskrzeszały dawne wspomnienia minionych dni tułaczki i walk o Niepodległość.

Po odśpiewaniu przez artystów sceny miejscowej kilku piosenek akademję zakończono, wysyłając następujący telegram:

„Józef Piłsudski w Sulejówku. Przedstawiciele nauki, społeczeństwa, Rządu i wojska, zebrani na uroczystej akademji w dniu Twych imienin w murach U.S.B., wznoszą okrzyk: czcigodny I-szy Marsz. Polski, Józef Piłsudski — niech żyje!"

I. Z—n.

Jeszcze jeden.

Filar „Rozwoju", p. Jaxa - Chamiec otrzymał dymisję za przywłaszczanie sobie składek!

Częstochowski „Głos Powszechny" zamieszcza list Zarządu „Rozwoju" w Warszawie, przesłany jednemu z obywateli ziemskich pod Rypinem, w odpowiedzi na skargę tego obywatela, którego p. Jaxa-Chamiec ciężko obraził podczas swego pobytu w Rypinie.

Zarząd „Rozwoju" donosi w tym liście, że p. Jaxa-Chamiec był w r. 1923 „przez krótki przeciąg czasu niestałym urzędnikiem „Rozwoju", przyczem funkcje jego polegały na wygłaszaniu odczytów na prowincji. Zerwanie stosunków między Zarządem „Rozwoju" a p. Jaxa-Chamcem nastąpiło na skutek następującej uchwały Zarządu:

Po ujawnieniu nadużyć, popełnionych przez Jaxa Chamca, Zarząd postanowił niezwłocznie udzielić mu dymisji. Z dalszych wyjeśnień, potwierdzonych przez świadków, uwidocznia się, że **nadużycia polegały na zbieraniu składek na podstawie kwitarjuszy, niewydanych mu przez nasz Zarząd, które nie zaopatrzone były pieczęcią i nie posiadały numeracji. O zbieraniu powyższych składek Jaxa-Chamiec nie zawiadomił ani słowem Towarzystwa „Rozwój".**

Uderz w stół-nożyce się odezwą...

P. major Dunin-Wąsowicz napisał w „Polsce Zbrojnej" art. z powodu uroczystości na cześć Marszałka Piłsudskiego.

„Gazeta Warszawska" rzuciła okiem na ten art. i srodze się oburzyła.

Przeczytała tam:

„Społeczeństwo polskie, z pośród którego brutalną ręką wydarto Komendanta, pragnęło Mu w ten dzień Jego święta okazać swoją sympatję i cześć przez takie masowe słanie życzeń".

„Brutalną ręką wydarto Komendanta"... To o nas, napewno o nas mówi! — zawołano w „Gazecie Warszawskiej". No i ostro wzięto się do „Polski Zbrojnej" za „sianie zamętu wśród korpusu oficerskiego".

A tymczasem — w owym ustępie chodziło autorowi o **Prusaków, którzy wywieźli Piłsudskiego**

do Magdeburga!! P. Wąsowicz mówił o życzeniach, przesyłanych Piłsudskiemu 19 marca 1918 r.!

Mimowoli — endekom „udało się"... P. Wąsowicz mówił o wrogach Piłsudskiego — Prusakach, a obrazili się... wrogowie Piłsudskiego—endecy!...

::o::

„Więcej pieniędzy wam nie damy — idźcie do Korfantego"...

W dniu 16 marca r. b. na posiedzeniu Komisji Rozjemczej pow. Warszawskiego rozpatrywana była sprawa pracownika rolnego Józefa Szymaniaka przeciwko Witkowskiemu — właścicielowi folwarku Ożarów.

Powództwo wytoczył Szymaniak za pośrednictwem Związku Chrz. Robotn. Rolnych Rzplitej Pol. o niewydanie należnych mu świadczeń, oraz 15 zł. za przepracowane nadliczbowo godziny.

Po przeprowadzeniu przewodu i odczytaniu orzeczenia Komisji Rozjemczej, obszarnik Witkowski uważając, że przedstawiciel Chrz. Związku zachował się niegrzecznie względem niego, (prawdopodobnie głosował razem z klasowcami) gdyż on, obszarnik, sprawę przegrał — oświadczył publicznie przedstawicielowi Zw. Chrz. — p. Słabikowi: **„Więcej pieniędzy wam nie damy, idźcie do Korfantego"**.

Przedstawiciel Zw. Chrz. wysłuchał oświadczenia p. Witkowskiego i nie odrzekł ani słowa.

Uważam, że wobec niezgłoszenia sprzeciwu przez przedstawiciela Związku Chrześcijańskiego, wobec tak ważnego zarzutu, sprawa subsydjów, dawanych przez przedstawicieli Związku Ziemian Związkowi Chrz., bliższych wyjaśnień nie potrzebuje. A jeśli tak, to pocóż tak obłudna gra i to bezczelne tumanienie biednych ludzi?

Jest to już **drugi fakt**, może tylko mniej ważny, niż poprzedni, gdy tam były dokumenty, że czcigodny ksiądz Albrecht brał pieniądze od kapitalistów na Związki Chrz. a tu jest tylko publiczne oświadczenie.

J. Frankowski.

Warszawa, dn. 20.III 1925 r.

::o::

Rewizja w Zw. Zaw. prac. krawieckich.

Wczoraj o godz. 8-ej wiecz. dokonano rewizji w lokalach Zw. Zaw. prac. krawieckich, Oddz. Warsz., Bracka 17 i Leszno 1.

Po dokonaniu rewizji, zabrano akty i dokumenty związkowe, oraz opieczętowano oba lokale.

Czasopisma nadesłane

„Muzyka" Nr. 2, miesięcznik ilustrowany pod redakcją M. Glińskiego. Treść tego numeru: St. Barcewicz „Garść wspomnień". M Gliński „Stanisław Barcewicz". F. Szopski „Smutne refleksje". St. Niewiadomski „Stanisław Moniuszko". A. Chybiński „Mazurki K. Szymanowskiego". E. Wellesza „Uwagi o Muzyce Współczesnej", sprawozdania z kraju i zagranicy, przegląd prasy, kronika. „Impresje muzyczne", „Trybuna Artystów", „Rozmaitości". „Ankieta w sprawie Filharmonji Warszawskiej".

Konferencja prasowa w sprawie pożyczki amerykańskiej.

Wczoraj odbyła się konferencja prasowa, na której p. premjer Grabski wygłosił przemówienie o pożyczce amerykańskiej. W krótkim wstępie p. prezes Rady Ministrów naszkicował naszą sytuację gospodarczą, której groziło poważne pogorszenie z powodu nieurodzaju. Istotnie cena zboża gwałtownie podniosła się, ale to, wbrew ogólnym przewidywaniom, nie odbiło się na zwyżce cen innych produktów, i ogólną stabilizację cen udało się utrzymać. Obecnie niebezpieczeństwo mija z powodu zniżki cen zboża na rynkach zagranicznych. Z powodu nieurodzaju wzmógł się ogromnie import produktów żywnościowych, co odbiło się ujemnie na naszym bilansie handlowym, ale niebezpieczeństwo z tej strony jest zażegnane dzięki pożyczce amerykańskiej. a wraz z nią dopływowi znacznej ilości waluty dolarowej.

Pierwszem zadaniem pożyczki amerykańskiej jest walka z bezrobociem, które w ciągu ostatnich tygodni stale wzrastało. Ażeby dać pracę bezrobotnym, Rząd wezwie miasta, w których bezrobocie szczególniej się daje odczuć, do natychmiastowego rozpoczęcia planowanych na 1925 r. robót, a nawet nie planowanych pierwotnie, lecz koniecznych inwestycji. Ponieważ miastom nie wystarczą własne dochody, Państwo pospieszy im z pomocą kredytową, korzystając z pożyczki amerykańskiej. Ze swej strony Rząd zamierza prowadzić kolejowe roboty inwestycyjne na G. Śląsku. Finansowanie robót miejskich i rządowych pochłonie połowę pożyczki amerykańskiej. Druga połowa zużyta będzie na ożywienie ruchu budowlanego, z szczególnem uwzględnieniem budowy domów mieszkalnych.

Dążeniem Rządu jest zużycie pożyczki amerykańskiej w ten sposób, by budowano za nią nie gmachy rządowe i miejskie, które mogą być bardzo potrzebne, ale powinny być budowane z innych funduszów, lecz domy mieszkalne o niewielkich lokalach. Akcją budowlaną będzie kierował nie Rząd i nie gmina, lecz Komitet budowlany, wybrany przez Radę miejską, który będzie opracowywał plan zużytkowania uzyskanych kredytów rządowych.

Uzyskanie pożyczki amerykańskiej wpłynie niewątpliwie na obniżenie stopy procentowej i to jest trzecia bolączka, na którą ta pożyczka będzie lekarstwem.

Pożyczka amerykańska jest początkiem całej akcji pożyczkowej. Do dn. 1 sierpnia mamy otrzymać 50 miljonów dolarów, a obok tego już mamy 20 miljonów na inwestycyjne roboty miejskie, razem więc otrzymaliśmy 70 miljonów pożyczki.

Rząd nie zapomina i o swoich potrzebach budowlanych. To też wkrótce do Sejmu zostanie zgłoszony projekt ustawy, zawierającej program budownictwa państwowego na lat 10 do 15. Kiedy będzie taki, ustawowo zatwierdzony plan, pomyślimy o środkach. Być może, że te środki zdobędzie się przez kredyt wewnętrzny a może drogą pożyczki zagranicznej. W każdym razie pożyczka amerykańska na te cele użyta nie będzie.

Tak więc, kończył p. premier, pożyczka amerykańska pójdzie wyłącznie na cele inwestycyjne i pod żadnym pozorem do budżetu włączona nie zostanie.

::o::

Wolne miejsca

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie poszukuje kandydatów z dobremi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

DLA BEZROBOTNYCH ZAMIESZKAŁYCH W WARSZAWIE.

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących (Ciepła 21, tel. 232-16): 1 wychowawcy, 1 buchalterki z niemieckim, 1 drogisty, 1 maszynistki, 1 stenografistki polskiej z gruntowną znajomością niemieckiego języka, 54 agentów do zbierania ogłoszeń, 1 agenta do sprzedaży trykotów, 2 agentów do sprzed. papieru, 2 agentów do sprzed. czekolady, 2 agentów do sprzed. wyrobów metalowych, 3 pielęgniarek - praktykantek, 1 elektrotechnika-instruktora, 1 ekspedjentki.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników (Ciepła 21, tel. 123-65): 1 emaljera specjalisty na naczynia kuchenne, 1 gisera mosiężnego, 9 modelarzy, 1 majstra na rewolwerówki, 4 tokarzy, 10 kotlarzy miedzianych, 15 kotlarzy żelaznych, 1 lakiernika kaligrafa, 1 krajacza pudełek.

W Oddziale dla służby domowej (Ciepła 21, tel. 153-27), 97 służących.

NA WYJAZD.

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących: 1 pisarza rolnego, 2 wychowawczyń, 1 wychowawcy, 1 inspektora policji miejskiej, 1 kasjera miejskiego, 1 nauczyciela gimnastyki, 1 nauczyciela rysunków i robót slojdowych, 2 nauczycieli polonistów, 2 drogomistrzów z kilkuletnią praktyką, 1 geometry, 1 felczerki-pielęgniarki do sanatorjum, 1 felczera weterynarji, 1 dentystki, 10 lekarzy wolnopraktykujących, 4 lekarzy do pow. Kasy Chorych, 2 lekarzy rejonowych i okręgowych do Sejmików, 2 lekarzy ordynatorów i 2 lekarzy asystentów z praktyką psychjatryczną, 1 ogrodnika.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 1 majstra na papę dachową, 1 kucharza, 1 majstra stolarskiego, 1 ślusarza wagowego, 1 majstra palacza do wypalania kafli, 2 kaflarzy formiarzy warsztatowych, 1 mechanika do naprawy maszyn do pisania.

Sławetny Magistrat warszawski nie wie, co robić z pomnikiem Paskiewicza... A że temu Magistratowi ze wszystkich pomysłów zawsze najbardziej się podoba — **najgłupszy**, więc Magistrat zamierza — postawić pomnik Paskiewicza na dziedzińcu Muzeum Narodowego...

A więc według tego zdumiewającego Magistratu Paskiewicz ma odbywać straż nad pamiątkami narodowemi?! Pomnik jego ma się stać pomnikiem narodowym?! I na umieszczenie pomnika w Muzeum chcą wydać — 20 tysięcy złotych.

Czy te ciemnogrodzkie persony nie nadużywają już cierpliwości mieszkańców stolicy? Trzeba mieć miarę nawet w nieprzyzwoitości, magistraccy panowie z N. D. i Ch. D.! Toż to są poprostu muzealne okazy bezmyślności!

KRONIKA POLITYCZNA.

KONFERENCJA W SPRAWIE KRESÓW.

Pod przewodnictwem Premiera Grabskiego odbyła się wczoraj konferencja w sprawie statutu dla tworzącego się Komitetu spraw kresowych.

W konferencji uczestniczyli Min. St. Thugutt, Min. Spr. Wewn. Ratajski oraz wice-minister Smólski.

RADA MINISTRÓW.

Dziś, pomimo niedzieli, obradować będzie Rada Ministrów. Przedmiotem obrad będzie ostateczne załatwienie sprawy Komitetu do spraw województw wschodnich.

Podobno pp. Ratajski i Smólski są z tego projektu niezadowoleni i chcą go sabotować!!

POWRÓT MINISTRA SKRZYŃSKIEGO.

Wczoraj powrócił do Warszawy Min. Spr. Zagranicznych p. Al. Skrzyński.

W ciągu dnia p. Minister był u Prezydenta Rzplitej oraz u Premiera Wł. Grabskiego, którym zdawał sprawę z ostatniej sesji Rady Ligi Narodów.

POWRÓT MARSZAŁKA SENATU.

Marszałek Senatu Trąmpczyński powrócił wczoraj po kilkutygodniowej nieobecności do Warszawy.

PRZED WOJSKOWĄ ROZPRAWĄ O ZAJŚCIA LISTOPADOWE.

Jak donosi „Naprzód", w wojskowej rozprawie o zajścia listopadowe oskarżać będzie naczelny prokurator generalnej prokuratury wojskowej w Warszawie, pułk. dr. Lubodziecki, zastępcą będzie prokurator krakowski pułk. dr. Cięciel. Przewodniczącym trybunału, w myśl instrukcji, będzie najstarszy rangą z generałów, a w skład trybunału wejdzie jedyny audytor, jako wotant pułk. Dąbrowski. Termin rozprawy jeszcze nie został ustalony, w każdym razie rozprawa odbędzie się przy końcu kwietnia.

Równocześnie z wręczeniem aktów oskarżenia obwinionym, zawiadomiono generała Tinza, oraz pułk. Frendla, że prowadzone przeciw nim dochodzenia zostały zaniechane, ze względu na brak dowodów winy.

W SPRAWIE WPŁAT ZA GRUNTY SPRZEDAWANE PRZEZ URZĘDY ZIEMSKIE.

Min. Reform rolnych przystąpiło do opracowania zasad wpłacania zadatków i spłaty należności za grunty, sprzedawane przez urzędy ziemskie na zasadzie ustawy z 15 lipca 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej.

DZIENNIK USTAW.

Dziennik Ustaw Nr. 27 z dn. 20 b. m. zawiera m in. Rozporządzenie Rady Ministrów o powołaniu urzędu Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarza do walki z epidemjami. **Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie rodzajów przedsiębiorstw i zakładów pracy państwowych i samorządowych oraz kategorji zatrudnionych w nich robotników, podlegających obowiązkowi** zabezpieczenia na wypadek bezrobocia. Rozporządzenie Ministrów: Skarbu z dn. 24 lutego b. r. w sprawie sprzedaży wyrobów tytuniowych na obszarach województw poznańskiego i pomorskiego; Spraw Wewnętrz-

---

MAURYCY JOKAI.

Krwawy zachód powstania.

W r. b. Węgry obchodziły 100-ną rocznicę urodzin największego swego powieściopisarza Maurycego Jokaia, który napisał 300 tomów powieści. Z nich mamy dużo przetłómaczonych na język polski.

Podajemy niżej urywek jednej z powieści Jokaia. Urywek ten to obraz upadku powstania październikowego w Wiedniu w r. 1848.

Słońce zachodzi. Niebo pokryte jest krwawo - czerwonemi chmurami.

Jakgdyby przelewał się tam ocean płonącej lawy.

Z pomiędzy ogni chmur wygląda tylko mały — jasno-zielony — kawałek nieba.

Kto może wiedzieć, dlaczego w tym jedynym punkcie niebo jest jeszcze otwarte? Kto może wiedzieć, dlaczego ten otwór jest jasno-zielony, Zapewne ma to jakąś przyczynę optyczną. Ale może w tej właśnie godzinie tysiące odchodzących dusz szukają sobie drogi między chmurami i może od tych bladych duchów niebo w tem miejscu nabrało barwy topazu.

Jednej tylko chmury słońce nie może osłonić, wielkiej, czarnej chmury, która podnosi się z ziemi i na czerwone tło rzuca mroczne cienie. Z płonącego kościoła dym idzie ku niebu.

Gęsta, ciemna masa szuka sobie miejsca na niebie i pogrąża w melancholji długą ulicę, płonącą w blasku zachodzącego słońca. Gdzie domy cień rzucają, tam już zmierzch panuje.

Głęboka wszędzie cisza.

Jest to godzina ciszy, następująca na pobojowisku po zakończeniu walki. Zwyciężony uciekł lub stara się ukryć. Pomiędzy jednym a drugim jest pewna wolna przestrzeń i godzina śmiertelnej ciszy.

Ulica na całej swojej długości pokryta jest porzuconą bronią. Niech ją zwycięzca zbiera! Ci, którzy ją tu przynieśli, ukryli się u krewnych, znajomych, sympatyków, zmieniają pospiesznie odzież, zmywają krew i proch z twarzy, ukrywają rany. Aby mogli powiedzieć, gdy sięgnie po nich żelazno ręka zwycięzcy: „Nie byłem tam"...

Działa nie grzmią, karabiny już nie trzaskają. Ustała wrzawa walki.

Z ciemnej głębi, osłoniętej dymem płonącego kościoła, wysuwa się samotna postać. Młody bojownik z Legji akademickiej.

Ma tylko jedno ramię i to już nie dźwiga szabli. Przyciska ubranie na piersi, ręką zakrywa ranę od bagnetu, która teraz może jeszcze wcale nie boli. Przy każdym kroku kropla krwi znaczy jego ślad.

Spieszy, aby ujść zanim prześladowcy go dościgną. Ogląda się na swoje krwawe ślady: zali go zdradzą?

Jest już blisko. Z balkonu pałacu Plankenhorstów powiewa ku niemu sztandar trójbarwny. O, tam się przyczołgać!... Tam troskliwe ręce przewiążą mu rany; tam go ukryją przed okiem wrogów. Kobiety wiedzą, jak to się robi. A jeśli umrzeć wypadnie, słodko będzie z pięknych oczu wyczytywać, jak niebo zwiesza się nad rajem. Może z tych spadnie na niego błyszcząca łza. Może w ostatniem tchnieniu będzie mógł szepnąć: „Kochałem panią"...

Wszędzie już zniknęły rewolucyjne godła, ale z pałacu Plankenhorstów powiewa wciąż sztandar. O, tam są wierni do ostatniego tchnienia...

Jak długo musiał przystawać w drodze do tego domu, opierać się o mury, aby siły zebrać...

Przy każdym przystanku liczył krople krwi, które spadały na chodnik. Temi kroplami liczył czas.

Dwadzieścia jedna, dwadzieścia dwie, dwadzieścia trzy.

Przy dwudziestej trzeciej stanął przed bramą.

Ale brama była zamknięta.

Niepojęte! Przecież Rada miejska poleciła, aby wszystkie wrota były otwarte, iżby ranni uciekający mogli się ukryć. Jak wrota pałacu Plankenhorstów mogą być zamknięte?

Jednoręki pięścią uderza w bramę.

Z pustej głębi odpowiada echo, ale nikt się nie zjawia.

— Alfonsyno, Alfonsyno! — jęczy ranny.

Nikt go nie słyszy.

Teraz, teraz zabolała go rana w piersi. Widmo śmierci zagląda mu do serca. Coś go boli, coś go ciągnie do ziemi... Chciałby jeszcze żyć.

Krótka młodość przesuwa się przed jego oczami; miłość, której nie wyznał; ideały, które dusza jego śniła.

Wszystko to tak go niewypowiedzianie boli.

Pada przed wrotami.

Znowu bije pięścią we wrota.

Szepcze swoje nazwisko.

— To ja, Goldner! To ja, Fryderyku, jednoręki bohater.

Niema odpowiedzi.

Może uciekli. Może nikogo niema w domu.

Więc przynajmniej umrze na progu tego domu.

Rana go pali, mózg osnuwają mu mętne widziadła.

Oparty na łokciu, wciska się w kąt bramy.

Patrzy nieruchomo przed siebie i zdaje mu się, że sztandar trójbarwny, powiewając w wietrze wieczornym, chłodzi mu gorączkę i niesie mu ulgę.

Słońce niknie za murami domów i podczas gdy czyni się wieczór, druga strona ulicy staje się coraz jaśniejsza: czarne kłęby dymu zwolna stają się jaskrawo - czerwone i ognistemi słupami podnoszą się ku mierzchnącemu niebu. Umierający młodzieniec widzi już jeden tylko przedmiot: sztandar trójbarwny. Zapomnieli go zapewne. W jego cieniu dobrze będzie umrzeć.

Jego westchnień, jego jęków nikt nie słyszy. Wrota domu uwielbianej kobiety pozostają zamknięte.

Nagle widzi, jak sztandar zwolna podnosi się. Niewidoczna ręka wciąga go zzewnątrz do pokoju.

A więc są w domu.

Tylko dla niego nikogo niema w domu.

Straszliwa męka napręża jego nerwy. Każda kropla krwi, która sączy się z rany, piecze jak ogień wiecznego potępienia.

Są w domu i nie otwierają mu drzwi.

Słyszą jego jęki i nie litują się nad nim.

O, jakże kobiety są okrutne!

A po chwili widzi, jak z balkonu powiewa już inny sztandar — sztandar o barwach śmierci, przeciwko któremu walczył jeszcze przed godziną, od którego pochodzi jego śmiertelna rana. Sztandar ten urąga teraz jego śmierci, powiewa z okna uwielbianej kobiety i rzuca cień na jego umierające oblicze.

Na ten widok jednoręki młodzieniec odrywa rękę od rany, którą przyciskał, i twarz swoją z krzykiem nieopisanego bólu podnosząc ku niebu, krwawą rękę kładzie na progu domu, znacząc go czerwonem piętnem. Potem pada twarzą na chodnik i umiera.

Czarne chmury przeciągają po niebie i teraz już tylko płonący kościół daje światło ulicom.

Wielu, o wielu leży na tych ulicach i nie widzi ich...

::o::

nych w sprawie częściowej zmiany rozporządzenia II Min. Spraw Wewn. z dnia 18 marca 1924 w celu wykonania ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych; Sprawiedliwości o zmianie § 6 rozporządzenia z dn. 25 lipca 1897 r. o szacowaniu nieruchomości; **Ministra Opieki Społecznej w sprawie** czasu pracy pracowników ruchu tramwajów miejskich.

KONFISKATA.

Władze administracyjne naznaczyły areszt na 2 numery miesięcznika żydowskiego p. t. „Jugent Weker", będącego organem Bundu. Przeciw redaktorowi pisma tego wytoczono proces z art. 129 k. k. za artykuły o Libknechcie i Róży Luksemburg.

TELEGRAMY

Potępienie antypaństwowej działalności kleru

UCHWAŁA PARLAMEN TU FRANCUSKIEGO.

Paryż, 21 marca. (PAT.). **Izba zakończyła dyskusję nad interpelacją w sprawie listu kardynałów przyjmując 325 głosami przeciwko 251 porządek dzienny w następującem brzmieniu: Izba, potwierdzając swoje przywiązanie do zasad świeckości, na których republika oparła wolność sumienia obywateli i wolność wyznań, określoną przez deklarację praw człowieka, zdecydowana jest utrzymać ustrój rozdziału kościoła od państwa, który to ustrój jedynie zapewnia supremację władzy cywilnej, a potępiając wezwanie do gwałtu, które uznano za wiodące do agitacji w tym kierunku w chwili, w której kraj musi rozwiązać największe trudności finansowe i międzynarodowe, wyraża zaufanie rządowi za niewzruszone dążenie do stanowczego i lojalnego zastosowania ustaw dotyczących świeckości.**

320 PRZECIW 185.

Paryż, 21 marca. (PAT.) Ag. Havasa podaje sprostowanie podanych przez nią poprzednio liczb głosów przy wczorajszem głosowaniu w izbie deputowanych, a mianowicie: wniosek dep. Cazals'a, wyrażający zaufanie rządowi, przyjęty został nie 325 głosami przeciw 251, a 320 głosami przeciw 185.

80-tysięczne miasto padło ofiarą trzęsienia ziemi

Berlin, 21 marca. (PAT.). „Lokal-Anzeiger" **donosi:** Wedle depesz iskrowych z Szanghaju, wydarzyła się w północno - zachodniej części prowincji Yunan straszliwa katastrofa trzęsienia ziemi. Miasto To-Li-Tsu, liczące 80 **tysięcy mieszkańców, zostało zupełnie zniszczone. Podczas katastrofy rozgrywały się przerażające sceny. Liczby zabitych nie można było dotychczas ustalić. Dzielnica cudzoziemców w To-Li-Tsu podobno ocalała.**

Po zgonie Narimanowa

Moskwa, 21 marca. (PAT.) Wobec śmierci Narimanowa ogłoszono w całem państwie żałobę urzędową. Na wszystkich domach rządowych opuszczono flagi czarno-czerwone. Poselstwa państw obcych wywiesiły na swoich gmachach flagi opuszczone do połowy masztu. Ciało Narimanowa zostało przewiezione do sali kolumnowej domu Związków. Przy trumnie pełnią straż honorową bez przerwy członkowie Cika i Sownarkomu. Narimanow będzie pochowany na Czerwonym Placu obok mogiły Lichaczewa. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę. W całem państwie, na znak żałoby, przerwano zajęcia.

KONDOLENCJA POSŁA POLSKIEGO.

Moskwa, 21 marca. (PAT.) W związku ze śmiercią Narimanowa poseł Polski Kętrzyński złożył Narkomindiełowi kondolencję.

Nowy premjer fiński

Helsingfors, 21 marca. (PAT.) Prezydent republiki finlandzkiej poruczył prof. Auti Tullenheima z uniwersytetu w Helsingforsie sformowanie nowego gabinetu. Prof. Tullenheima od r. 1919 bierze udział w życiu politycznem i w r. 1920 był ministrem spraw wewnętrznych, ostatnio zaś jednym z kandydatów na prezydenta, obecnie jest on jednym z przywódców finlandzkiej partji związkowej, odgrywającej obecnie bardzo poważną rolę w życiu politycznem Finlandji.

Benesz wybiera się do Warszawy

Wiedeń, 21 marca. (PAT.) „Neue Freie Presse" donosi z Pragi, że jest prawdopodobne, iż dr. Benesz wyjedzie w przyszłym tygodniu do Warszawy, jednakże nie w celu zawarcia traktatu gwarancyjnego, jak to doniosło kilka dzienników, lecz w celu zakończenia rokowań w sprawie zawarcia traktatu handlowego polsko - czechosłowackiego oraz w celu ukończenia równolegle prowadzonych rokowań, dotyczących całego szeregu spraw administracyjnych i politycznych.

Wobec zgonu Lorda Curzona

Wiedeń, 21 marca. (PAT.) „Neues Wiener Tageblatt" donosi z Londynu, że wobec śmierci lorda Curzona opróżniło się jedno miejsce w gabinecie. Przypuszczalnym następcą Curzona w gabinecie będzie lord Balfour.

„Vorwärts" oskarża Jarresa o prowokacyjną politykę

Berlin, 21 marca. (PAT.) Walka wyborcza między kandydatami różnych partji na stanowisko prezydenta republiki przybrała obecnie ostry charakter. Celem zdyskredytowania kandydata nacjonalistów i ludowców Jarresa, „Vorwärts" opublikował dokumenty, świadczące o tem, że jesienią 1923 r. Jarres proponował rządowi Rzeszy zerwanie stosunków z Francją, ogłoszenie traktatu wersalskiego za nieważny i wywołanie stanu wojennego między Francją i Niemcami. „Lokal Anzeiger" bierze w obronę Jarresa, twierdząc, że była to jedyna słuszna polityka, którą Niemcy powinny były prowadzić w owym czasie, ponieważ polityka porozumienia nie dała żadnych pomyślnych rezultatów. „Der Tag" donosi, że podczas jednej z najbliższych mów Jarres odpowie na zarzuty rewelacyjnemi oświadczeniami, złożonemi swego czasu przez polityków lewicowych.

Socjalista przewodniczącym sejmu łotewskiego

Ryga, 21 marca. (PAT.) Dr. Paul Kalnins (socjalista) wybrany został przewodniczącym sejmu łotewskiego na miejsce Wesmanisa, mianowanego posłem w Londynie.

Gen. Dawes wszczyna kampanję przeciw senatowi

Waszyngton, 21 marca. (PAT.) Wiceprezydent generał Dawes postanowił wszcząć kampanję na rzecz reformy senatu, któremu zarzuca jałowość i uprawianie obstrukcji. Generał wystąpi w sześciu miastach z wielkiemi mowami przeciw senatowi.

Akt oskarżenia przeciw Radiczowi

Białogród, 21 marca. (PAT.) Z Zagrzebia donoszą, że prokuratorja sporządziła już akt oskarżenia przeciwko Radiczowi i tow. Radicz oskarżony jest o zdradę stanu, ponadto pozostaje pod zarzutem przystąpienia do międzynarodówki chłopskiej i starania się o rozwijanie wśród wojska akcji rozkładowej. Wreszcie Radicz oskarżony jest o obrazę majestatu i o utrzymywanie stosunków z powstańczemi organizacjami macedońskiemi.

Wyprawa Amundsena do bieguna północnego

Berlin, 21 marca. (PAT.) Telegraphen Comp. donosi o ostatnich przygotowaniach Amundsena do lotu do bieguna północnego, że samoloty, przeznaczone do tej wyprawy, przybędą niedługo do portu Tromsö, gdzie załadowane zostaną na okręt ekspedycyjny i przewiezione do Spitzbergenu. Na lotnisku w Danskö ma być urządzona wielka stacja meteorologiczna, która będzie połączona telegrafem bez drutu ze stacjami całej północnej półkuli.

Prowincja.

Zjazd robotników rolnych i wiec P. P. S w Grudziądzu.

(kor. własna)

Dnia 15-go b. m. w sali „Bazar" odbył się wielki zjazd delegatów Związku Zaw. Rob. Rolnych. Na zjazd przybyło przeszło 300 delegatów. Obszerne przemówienie o sprawach związanych z zawarciem umowy i o zamachach reakcji na powszechne prawo wyborcze, wygłosił tow. poseł J. Niski. Sprawozdanie z pracy miejscowej złożył przewodniczący zjazdu tow. Mozur, poczem w dyskusji zabierało głos 19-tu delegatów. Zjazd zakończono okrzykami na cześć P. P. S., marszałka Piłsudskiego i Związku, oraz uchwalono rezolucję wyrażającą gotowość przystąpienia do walki na wezwanie P. P. S. i zarządu Głównego Zw. Zaw. Rob. Rolnych w obronie prawa powszechnego głosowania.

Następnie uchwalono wyrazić zaufanie klubowi posłów socjalistycznych i Zarządowi Głównemu Zw. Zaw. Rob. Roln. za ich dotychczasową walkę o sprawy robotnicze. Wreszcie Zjazd wyraził serdeczne życzenia marszałkowi J. Piłsudskiemu z okazji Jego imienin.

Tego samego dnia o godz. 4 p.p. rozpoczął się w tejże sali wiec P. P. S. Obszerne przemówienie o sytuacji politycznej wygłosił tow. poseł Niski, a należytą odprawę na głupie zarzuty postawione przez komunistę i enperowca dał tow. Mozur, poczem wiec zakończono odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru i okrzykami na cześć PPS.

Rozmaitości

PIERWSZY RADIO - UNIWERSYTET W BOSTONIE. Niezadługo powstanie w Bostonie (Stany Zjednoczone) pierwszy uniwersytet radjowy. Nie idzie tu o nauczanie radjofonji, odbywające się na wszystkich uniwersytetach, lecz o organizację zupełnie podobną do ustroju uniwersyteckiego, ale bez sal wykładowych. Albowiem wykłady nowego uniwersytetu byłyby dostępne dla całego świata, gdzie tylko jest aparat radjowy. Plan nauk ma obejmować wszystkie dziedziny wiedzy, opracowane systematycznie, a zarazem popularnie.

W Bostonie utworzyło się specjalne towarzystwo, finansujące pierwszy radjo-uniwersytet.

MIASTA, LEŻĄCE PONAD CHMURAMI. W Europie jest niewiele miejscowości, leżących na znacznej wysokości. Najwyższem bodaj osiedlem ludzkiem jest wieś Juf w Graubündenie (w Szwajcarji) na wysokości 2133 metrów ponad poziomem morskim. Ale kto chce widzieć całe miasta zawieszone wysoko ponad chmurami, niech uda się do Ameryki Południowej. W Boliwji jest miasto La Paz na wysokości 3.800 metr., a stare miasto górnicze Potosi położone jest na wysokości 3.970 metr. W sąsiedniem państwie Peru miasteczko Cerro de Pasco leży nawet na wysokości 4.370 metr., zdobywając, zdaje się, rekord wysokości.

Również w Azji są miejscowości, wznoszące się wysoko ponad wszystko ludzkie. Należy wszakże powędrować do państwa Dalai Lamy. Rezyduje on w stolicy Tybetu Lhassa na wysokości 3.560 metrów. Niektórzy z jego mnichów mieszkają jeszcze wyżej w Ghigatti na poziomie 3.620 metrów.

Tak samo w Afryce znajdują się miasta położone na znacznej wysokości, jak np. stolica abisyńczyków, Addis Abeba leży 2.400 metrów ponad Oceanem Indyjskim.

Ludzie, mieszkający na takich wysokościach muszą mieć organizm specjalnie przystosowany do rozdrzedzonej atmosfery górskiej. Mieszkańcy nizin nie mogliby tam stale przebywać.

„RONTGEN" — NOWA JEDNOSTKA MIARY. Promieni Röntgena używa się do usuwania złośliwych nowotworów i wrzodów, przyczem dużą rolę odgrywa tu stosowanie odpowiedniej dawki. Otóż dotychczas istniały wielkie trudności wyznaczenia równomiernych dawek, ponieważ brakło miernika ogólno - obowiązującego. By temu zaradzić, Towarzystwo Röntgenowskie w Niemczech wyłoniło komisję celem ustanowienia miary przy naświetlaniu promieniami Röntgena. Jednostkę miary nazwano „Röntgenem". W państwowym instytucie fizyczno-technicznym w Berlinie przechowuje się wzór takiej jednostki, podług którego wyrabiane są wszystkie inne narzędzia miernicze. Obecnie każdy lekarz może ściśle wymierzyć dawkę promieni Röentgenowskich, jakiej mu potrzeba.

MAŁŻEŃSTWA SOWIECKIE. „Prawda" z 3 marca r. b. podaje następujący tekst umowy małżeńskiej, zawartej w pewnej wsi białoruskiej przez parę chłopską. § 1. Ja, Sergjusz Kowalew, zobowiązuję się trzymać u siebie Annę Romanienkę, jako żonę, od r. 1924.

§ 2. Ja, włościanka Anna Romanienko, wyrażam swą gotowość być w ciągu 3 lat żoną wymienionego obywatela.

§ 3. Ja, Kowalew, uważam Romanienkę za swą żonę i zobowiązuję się traktować ją, jako żonę, w ciągu 3 lat.

„Prawda" dodaje od siebie: „Związek zawodowy i Rada Wykonawcza sankcjonują sprzedaż pracy kobiecej i ciała kobiecego (na 3 lata) za kawałek chleba czarnego".

Kontrakty małżeńskie (z wymówieniem!) w rodzaju powyższego nie są rzadkością w Rosji. Szczególnie bogatsi chłopi wyzyskują w ten sposób swą przewagę ekonomiczną i chaos istniejący w Rosji w dziedzinie małżeństwa, by niemiłosiernie pastwić się nad kobietami, które się bierze na rok czy 3 lata za żonę, a następnie rzuca na bruk umywając ręce od wszystkiego.

KOSZTA UTRZYMANIA W ANGLJI wynosiły w końcu lutego 79% powyżej kosztów z lipca 1914 r.

RYŻ — NAJBARDZIEJ ROZPOWSZCHNIONY ŚRODEK ODŻYWCZY. Conajmniej dwie trzecie ludzkości odżywia się ryżem, który wywiera też decydujący wpływ na gęstość zaludnienia: wielką gęstość zaludnienia w Chinach i Indji, a częściowo też w Japonji i na wielkich wyspach Oceanu Spokojnego zawdzięczać należy wyłącznie istnieniu ryżu. Ryż przyczynił się też do powstania najstarszego na ziemi Kanału Cesarskiego, łączącego Chiny północne z południowemi. Kanał ten zbudowano w celu dowozu nadmiaru ryżu z południa na północ.

WYTĘPIENIE LUDOŻERCÓW. Załoga okrętu, przybyłego z francuskiej Gwinei do Bordeaux (Bordo), przywiozła sensacyjną wiadomość o wytępieniu całego szczepu ludożerców. Idzie tu o szczep Laudumnanów, zamieszkałych nad rzeką Munes i uważanych za czarowników. Szczep ten wierzył, że zyskuje się własności osób pożeranych. Po systematycznych poszukiwaniach policji udało się schwytać 6 ludożerców, którzy właśnie odprawiali tajemnicze obrządki religijne po pożarciu 10 osób. Najstarszy z nich, liczący 70 lat, oświadczył, że z przyjemnością pożera dzieci, by tą drogą odmłodzić się. Cały szczep wytępiono.

WESOŁY URZĄD SKARBOWY. Przed kilku tygodniami dokonano włamania do urzędu skarbowego w Lüneburgu (niedalego Hamburga). Nazajutrz wszystkie gazety lüneburskie zawierały następujące ogłoszenie: „Do wszystkich włamywaczy Lüneburga i okolic! Kochani włamywacze! W nocy z 16 na 17 b. miesiąca jeden z waszych towarzyszów cechowych zadał sobie trud włamania do urzędu skarbowego w Lüneburgu. Stłukł on dwie piękne szyby, przez które słońce wiosenne już tak ciepło przeświecało. Połamał on dwa stare zamki od drzwi, które dzielnie i uczciwie służyły domowi, kiedy ten był jeszcze dobroczynnym lazaretem. A następnie z wielkim wysiłkiem i naprężeniem sił, godnem lepszej sprawy, rozbił na dwoje piękne drzwi do skarbca. Przed piękną kasą, którą znalazł w skarbcu, zatrzymał się on i prawdopodobnie bardzo strapiony tak zmarnowaną nocą, powrócił do domu. Ale, kochani włamywacze, dobrze się stały, że biedaczysko nie zadał sobie trudu, że zaoszczędził sobie wydatków np. na różne kwasy i nie uszkodził nam kasy. Gdyż chcę wam, przyjaciele, wyjawić tajemnicę: w kasie urzędu skarbowego nigdy nie wolno przechowywać więcej, niż 50 marek. Wszystkie inne pieniądze, które straszliwy urząd odbiera przeklinającym go współobywatelom, wędrują natychmiast zupełnie gdzieindziej, bardzo daleko, dokąd wy przecież nie dotrzecie. Owej głupiej nocy było w kasie tylko 16 marek, a zwykle bywa jeszcze mniej. A więc, dobrzy włamywacze, zostawcie w przyszłości w spokoju nasze szyby i zamki. Włamywanie się do urzędu istotnie nie popłaca. Z serdecznem pozdrowieniem kierownik urzędu skarbowego w Lüneburgu".

KASTROWANIE CIĘŻKICH PRZESTĘPCÓW I OBŁĄKANYCH. Senat stanu New - Jersey (w Stanach Zjednoczonych) przyjął 11 głosami przeciw 3 ustawę, na podstawie której przestępcy recydywiści, jakoteż upośledzeni umysłowo mają być kastrowani. Jest to pierwsza ustawa tego rodzaju, a dąży ona do tego, by przestępcy i umysłowo chorzy nie mieli dziedzicznie obciążonego potomstwa. Inna rzecz, że nauka dotychczas nie stwierdziła ostatecznie, czy skłonności przestępcze dziedziczy się, co zaś do upośledzonych umysłowo fakt dziedziczenia jest ustalony.

Poznań.

(Kor. własna).

W sobotę dnia 14 b. m. odbyło się zgromadzenie pracowników tramwajowych w Poznaniu, zwołane przez Zarząd Oddz. Poznańskiego, Zw. pracowników tramwajowych Polski, w celu omówienia warunków ekonomicznych. Na zgromadzenie przybyło około 150 osób. Na wstępie zebrania referat o sytuacji ekonomicz. wygłosił tow. Gonerko podkreślając, że zarobki pracowników tramwajowych w Poznaniu są bardzo niskie, w stosunku do zarobków nie tylko tramwajarzy warszawskich, lecz obecnie toruńskich i bydgoskich. W dyskusji zabierało głos kilkunastu tramwajarzy. Zabierali głos także, znajdujący się na sali, przedstawiciele Ch. D. i Z. Z. P., którzy nie mieli wiele do powiedzenia.

Rozgoryczeni tramwajarze niechętnie wysłuchiwali tych przemówień.

Zebrani uchwalili rezolucję stwierdzającą konieczność zjednoczenia wszystkich robotników zatrudnionych w instytucjach użyteczności publicznej na Pomorzu i w Poznańskiem, dla skuteczniejszego odparcia zamachów na zdobycze robotnicze i dla szybszej poprawy warunków płacy i pracy robotników.

Zebrani domagają się by Dyrekcja Tramwajów w Poznaniu podwyższyła zarobki tramwajarzy do norm, osiągniętych przez tramwajarzy w Toruniu.

Zebrani protestują przeciwko sprowadzaniu wozów tramwajowych z zagranicy i żądają wykonywania ich w kraju w celu dania pracy bezrobotnym.

***

Należy tutaj zaznaczyć, jak enpeerzy i chadecy bronią się zaciekle przed zwiększającemi się wpływami związków klasowych. Otóż, właściciel sali w Willi „Flora", pomimo, iż sala była zamówiona i zadatkowana, nie chciał, gdy robotnicy zaczęli się schodzić, jej otworzyć, twierdząc, że mu pewne osobistości nie pozwalają, gdyż to ma być nie zebranie tramwajarzy, a zebranie jakichś wywrotowców. (?!)

SPROSTOWANIE URZĘDOWE.

Z powodu notatki, umieszczonej w Nr. 61 i 65 „Robotnika" z dnia 2 i 6 marca r. b. pod tyt. „Nadużycia w Wydziale Drogowym P.K.P. w Łowiczu" i „Nadużycia dozorcy drogowego P.K.P."

Dyrekcja komunikuje:

1) Sprawa rzekomych nadużyć na oddziale łowickim była zbadana przez Dyrekcję i cały materjał dochodzenia wraz z wnioskami, przedstawiony do Min. Kolei przy sprawozdaniu z dnia 12 listopada r. ub.

2) Dochodzenie w sprawie nadzorcy odstępu drogowego Sierpc — Jocza prowadziła Dyrekcja Budowy, która ostatecznie sprawę zakończyła. Od 15 listopada 1924 r., t. j. od chwili przejęcia od Dyrekcji Budowy przez Warszawską Dyrekcję Kolei Państwowych do eksploatacji przebudowanego odcinka kolei Nasielsk — Sierpc, nadzorca drogowy Jocz nie miał żadnej sprawy o nadużycia, a wobec tego Warszawska Dyrekcja Kolei Państwowych nie umarzała żadnego dochodzenia.

3) Zwolnienie robotnika Szulejowskiego, b pracownika kolei wąskotorowej, nastąpiło wobec stwierdzonego braku kwalifikacji do objęcia stanowiska na kolei normalnotorowej.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie.

Ruch robotniczy

Z życia partji.

RADA NACZELNA P. P. S.

Dnia 29 i 30 b. m. o godz. 10 rano w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie odbędzie się posiedzenie Rady Naczelnej P. P. S. z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdania:
   a) C. K. W.
   b) Z. P. P. S.
   c) Sekretarza i Skarbnika.
2) Prasa i wydawnictwa partyjne.
3) 1 Maj.
4) Termin i porządek dzienny Kongresu Partji.
5) Wybory uzupełniające do C. K. W.
6) Wolne wnioski.

Udział członków Rady Naczelnej w obradach jest bezwzględnie konieczny.

Sekretarjat Generalny C. K W P. P. S.

PRASOWA KONFERENCJA PARTYJNA.

Dnia 28 marca b. r., t. j. w przeddzień posiedzenia Rady Naczelnej o godz. 10 rano w lokalu Z. P. P. S. (w Sejmie) — odbędzie się Ogólno-krajowa Konferencja Prasowa z następującym porządkiem dziennym:

1) Założenie centr. tow. wydawniczego.
2) Sprawa tygodnika centralnego;
3) Kolportaż;
4) Dzień prasy.

Stosownie do wysłanych zaproszeń imiennych, w Konferencji winni wziąć udział przedstawiciele O. K. R-ów, pism partyjnych, oraz członkowie Centralnego Wydziału Prasowego.

Koszty przyjazdu na powyższą Konferencję — pokrywają O. K. R-y, względnie administracje pism partyjnych.

Przewodniczący Centralnego Wydziału Prasowego P. P. S.

(—) **I. Daszyński.**

Warszawski Wydział Kobiecy P.P.S. w niedzielę 22 b. m. zwiedzi wystawę krajoznawczą. Towarzyszki z dzielnic, pragnące wziąć udział, proszone są o przybycie do OKR. (Al. Jerozolimskie 6) o godz. 4-ej pp.

O. K. R. Warszawa - Podmiejska. W niedzielę w dniu 22 b. m. o godz. 10 rano w lokalu przy ul. Jerozolimskiej 6, o godz. 10 rano (punktualnie) odbędzie się posiedzenie O. K. R.

O godz. 11½ tegoż dnia odbędzie się dalszy ciąg konferencji Okręgowej z dn. 22 lutego r. b.

Obecność wszystkich t. t. członków egzekutywy, O. K. R. i delegatów dzielnic — konieczna

Zebranie koła fabryki Budowa Parowozów odbędzie się w niedzielę, dn. 22 b. m. o godz. 10-ej rano w lokalu dz. Jerozolimskiej, Chłodna 41.

Wieczornica Wydziału Kobiecego P. P. S.

Warszawski Wydział Kobiecy P. P.S. w dn. 19-ym b. m. urządził wieczornicę w sali Zw. Metalowców, Leszno 53. Obfite atrakcje wieczoru wywołały niemilknące brawa ze strony licznie zebranych gości.

Do uświetnienia wieczoru przyczyniły się w pierwszym rzędzie, orkiestra klubu kobiet Zw. Gazowników, pod doskonałą batutą dyr. Wencla, jak również chór klubu Zw. Gazowników pod dyrekcją prof. Ratuszyńskiego.

Tow. dr. Budzińska-Tylicka, nawiązując do dnia imienin marszałka Piłsudskiego, w krótkich słowach scharakteryzowała działalność i zasługi marszałka — w odbudowie Niepodległej Polski.

P. Wiśniewska i p.p. Korporowiczówny w swych występach: śpiewie solowym i duecie na mandolinach, wykazały dużo zamiłowania i starannej pracy.

Na uznanie zasługują tow. tow. z „T.U.R.", tow. Śpiewakówna, deklamacją swą zdobyła sympatję słuchaczy, — satyra „o ruchu etycznym" Lemańskiego, wypowiedziana przez tow. Pokorskiego, przyjęta została salwami śmiechu.

Młodzież tańcząca ochoczo bawiła się długo jeszcze po północy

Zarząd W. Wydz. Kobiecego, składa podziękowania: dyr. Wenclowi, prof. Ratuszyńskiemu, tow. tow. z „T.U.R" i wszystkim towarzyszkom i towarzyszom organizatorom zabawy.

Ruch zawodowy.

Z Warsz. Rady Związków Zaw.

W czwartek, dn. 26 b. m. o godz. 6 po poł. punktualnie, w lokalu przy ul. Wareckiej 7, odbędzie się posiedzenie nowoobranego wydziału. Proszeni są o przybycie tow. tow. Dąbrowski, Faszczewski, Gardecki, Kruk, Kurowski, Lenga, Neubauer, Nowak, Podniesiński, Prejs, Ramus, Rączka, Stanioch, Witkowski i Boczkowski W.

Na porządku obrad: ukonstytuowanie wydziału.

Ze Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Metalowego. We wtorek dn. 24 b. m. o godz. 6½ w odbędzie się w sali Zw. Zaw. Pracowników Handlowych (Sienna 16) roczne walne zebranie Związku Pracowników Przemysłu Metalowego Rzplitej Polskiej. Na porządku dziennym, między innemi, sprawa konsolidacji pracowniczego ruchu zawodowego przez połączenie się wymienionych organizacji w jednolity Związek.

Związek Zawodowy Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce — Okręg Warszawski, zaprasza wszytkich drukarzy wraz z rodzinami na **Rendez-vous** do teatru im. Bogusławskiego w środę dnia 1-go kwietnia. Bilety w Związku — Bednarska 24.

Handlowcy - Kolegom poległym w 1914—1920 r. za Niepodległość Ojczyzny. Staraniem Związku Handlowców (Sienna 16) ufundowana została tablica pamiątkowa ku czci poległych podczas wojny 1914—1920 w bojach za wolność Narodu Polskiego i Niepodległość — pracowników handlowych, przemysłowych i biurowych.

Tablicę z białego marmuru wmurowano w gmachu Związku przy ul. Siennej 16, w miejscu widocznem tuż u wejścia na klatkę schodową.

Zarząd Zw. prosi rodziny poległych podczas ostatniej wojny pracowników, jak również członków Związku, o przybycie w dn. 29 b. m. na akademję o godz. 5-ej popoł. w gmachu Związku (Sienna 16).

Ogólne Zebranie członków Koła Zaw. Pracowników Biurowych Związku Handlowców (Sienna 16), odbędzie się w niedzielę dnia 29 marca o g. 6 wiecz. Na porządku obrad, między innemi, wybory nowego Komitetu Koła.

V ogólno-państwowy Zjazd drogistów odbędzie się w dn. 29 b. m. o godz. 10 r. w salonach „Varsovie", Nowy Świat 5.

Zw. Prac. Inst. Użyt. Publ. w Polsce, Warecka 7.

W niedzielę, o godz. 4 popoł. w lokalu Związku, odbędzie się Ogólne zebranie pracowników Wydziału IX-go Oświaty i Kultury.

Ze Zw. Zaw. Metalowców. Walne zebranie związku odbędzie się dn. 29 b. m. o godzinie 9 r. przy ul. Leszno 48 w lokalu Związku Dozorców, z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie i wybór Prezydjum. 2. Odczytanie protokółu z ostatniego zebrania. 3. Sprawozdanie z działalności i kasowe. 4. Obecna sytuacja a zadanie Związków Zawodowych. 5 Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 6. Wnioski członków.

W razie braku kompletu, następne zebranie odbędzie się o godz. 10 ważne bez względu na ilość obecnych członków.

Wstęp na zebranie mają tylko członkowie którzy wstąpili do Związku przed dniem 28 lutego r. b.

Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Budowlanego (Ogrodowa 12). Wydział Oświaty organizuje odczyt tow. Landau w niedzielę dn. 22 b m. o godz. 11 rano n. t. „Emigracja polska we Francji".

Wydział Ośw. Zw. Metalowców urządza w niedzielę, dn. 22 b. m., wycieczkę do zamku Królewskiego. Zbiórka o godz. 10½ rano przy kolumnie Zygmunta. Bilety w cenie 40 groszy do nabycia u mężów zaufania w fabrykach i na wycieczce.

Związek Prac. Inst. Użyt. Publ. w Polsce. Założenie Oddziału w Poznaniu.

W niedzielę, dn. 15.III.1925 r. w sali willi „Flora" w Poznaniu, odbyło się organizacyjne zebranie pracowników teatralnych w Poznaniu w celu przystąpienia do Związku prac. inst użyt publ. w Polsce. Zebranie zagaił przedstawiciel Rady Zw. Zaw. w Poznaniu, tow. Kowalewski. Referat o celach i zadaniach Związku wygłosił tow. J. Gonerko.

Po referacie, zebranie uchwaliło jednogłośnie, by pracownicy teatralni w Poznaniu, przystąpili, jako członkowie do Związku prac. inst. użyt. publ. w Polsce, z utworzeniem Oddziału w Poznaniu.

Do Zarządu Oddziału zostali wybrani: tow. K. Gende (przewodniczący), S. Murawski (zastępca), J. Fiebich (sekretarz), A. Musielak (skarbnik) oraz F. Stachowiak i T. Kunkel (członkowie).

Uchwały dozorców domowych m. Wilna.

W niedzielę, dn. 15 marca odbył się wiec Dozorców Domowych m. Wilna, na którym przemawiali: imieniem T.U.R. tow. **Zejmo;** imieniem Wileńskiego Komitetu P. P. S. — tow. **Zadowski;** sekretarz Zw. Rob. Rolnych tow. **Mizerak** i sekretarz Zw. Doz. Dom. tow. **Markiewicz.**

Na wiecu **uchwalono jaknajkategoryczniejsze protesty przeciw chadeckiemu projektowi, który wydaje dozorców domowych na łup kamieniczników oraz przeciw zamachom reakcji na powszechne prawo wyborcze**

Ruch kult.-oświatowy.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.

Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretarjat czynny 5—7.

ODCZYT SEN. POSNERA.

W niedzielę, dn. 29 b. m. o godz. 12-ej w południe wygłosi tow. sen. Stanisław Posner odczyt p. t.

„WALKA O WOLNOŚCI OBYWATELSKIE".

Wstęp 20 gr.

ZBIÓRKA 1-szo MAJOWA T. U. R.

Podobnie jak roku ubiegłego w dniu 1-ym Maja T-wo Uniwersytetu Robotn. urządza w całej Polsce zbiórkę na Oświatę Robotniczą. W tym celu wydany zostanie przez Zarząd Główny T. U. R. specjalny znaczek, który jedynie używać będzie można w czasie zbiórki, wobec tego Oddziały T. U. R. żadnych własnych znaczków przygotowywać nie powinny Bliższe szczegóły wkrótce zostaną podane.

Wycieczka do Muzeum Wojska.

W niedzielę, dn. 22 marca odbędzie się wycieczka do Muzeum Wojska Zbiórka o godz. 11 rano przed bramą Muzeum, Podwale 15. Bilety w cenie 50 gr. (dla członków T U. R 40 gr.) nabywać można w sekretarjacie Koła Krajoznawczego Jerozolimska 6.

Dziś ostatni dzień. Dzisiaj ostatni dzień czynna będzie w lokalu O. K. R. Al. Jerozolimskie 6, wystawa wycieczkowa od godz. 11—2 p.p. i od 4 —9 wiecz

Klub Radjo-amatorów. Staraniem Warszawskiego Wydziału Młodzieży T. U. R. odbędzie się zebranie organizacyjne Klubu radjo-amatorów w poniedziałek dn. 23-go marca o godz. 7.30 w. w lokalu dzielnicy Staromiejskiej P. P S. Rycerska 6. Wstęp dla członków i sympatyków.

Kurs francuskiego. Kolejny wykład na kursie francuskiego odbędzie się w lokalu O. K. R. w poniedziałek dn. 23-go o godz. 7.30

Nowa broszura T. U. R. Już się ukazała 9-ta z kolei broszura Oddz. Warsz. T U. R. t. Leona Wasilewskiego p t. „Sprawa Kresów i mniejszości narodowych w Polsce" Cena 35 gr. Przy większych zamówieniach 25%. Towarzysze kolporterzy zechcą zgłosić się po broszury do Sekretarjatu T. U. R

Ruch spółdzielczy.

Walne zebranie delegatów W.S.S.S. odbędzie się w niedzielę dn. 22 b. m. o godz. 10 rano w lokalu czytelni W.S.S.S. przy ul. Grzybowskiej 51. Porządek dzienny obejmuje: 1) Sprawozdanie za 1924 r., 2) podział nadwyżki i budżet, 3) ustalenie udziału i wpisowego, 4) ustalenie najwyższej sumy zadłużenia, 5) obligacje na budowę piekarni mechanicznej, 6) wybory do Rady Nadzorczej.

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol Stan Zjedn. za 1—5.18 i pół
Franki francuskie za 100—26.97
Funty angielskie za 1—24 84
Floreny holend. za 100—207 35
Kor. czesko—słow. za 100—15.43
Franki szwajc. za 100—100.19
Korony austrjac. za 100 000—73.11
Liry włoskie za 100—21.13
Franki belgijskie za 100—26.32

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorologicz.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie +6°, najniższa —0°.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: przeważnie pochmurno, temperatura powyżej 0° (do 5°), dżdżysto, umiarkowane wiatry południowo-zachodnie i zachodnie. Następnie na północy kraju przecieranie się nieba.

Ferje na Uniwersytecie. Wczoraj rozpoczęły się miesięczne ferje wielkanocne na uniwersytecie warszawskim.

Na politechnice przerwa w wykładach nastąpi dopiero dnia 5 kwietnia i potrwa do 19 kwietnia.

Powołanie na ćwiczenia. Został wydany rozkaz D-cy O. K. Nr. 1, jen. Konarzewskiego, powołujący szeregowych rocznika 1899 i 1900 na 4-tygodniowe ćwiczenia. Rezerwiści otrzymają imienne karty powołania z wyznaczeniem formacji i terminu stawiennictwa. Rozkaz przewiduje także kilka kategorji zwolnionych od ćwiczeń. Winni niestawienia się będą sprowadzeni przymusowo i pociągnięci do odpowiedzialności karnej na mocy art. 115 ust. 2—ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Tramwaje nocne. W związku z robotami przy budowie tunelu kolejowego przy zbiegu Alei 3-go Maja i Nowego Świata wagony tramwajów linji nocnych Nr. 10 kursować będą aż do odwołania zamiast — jak zwykle — od Dworca Głównego przez Al. Jerozolimskie i Nowy-Świat, przez Marszałkowską i Królewską i dalej drogą normalną.

Przedłużenie ruchu tramwajowego. W piątek, w „Dzienniku Ustaw" ukazało się rozporządzenie p. ministra pracy i p. ministra handlu i przemysłu w sprawie zmiany godzin pracy pracowników tramwajowych. Dzięki temu dyrekcja tramwajów miejskich wprowadzi od połowy bieżącego tygodnia nowy rozkład jazdy. Wobec pewnych trudności technicznych rozkład ten nie będzie wprowadzony odrazu, połączony jest bowiem z koniecznością wyszkolenia nowoprzyjętych pracowników: maszynistów i konduktorów w liczbie około 200 osób Pracownicy ci przechodzą obecnie kurs nauki w szkole. Kurs ten trwa trzy tygodnie. Jednocześnie może pobierać naukę od 30 do 40 osób. Przeszkolenie wszystkich nowoprzyjętych ukończone będzie po upływie paru tygodni. Najpierw przedłużony będzie ruch wagonów wyruszających z remizy Mokotowskiej i Praskiej Przedłużenie ruchu tramwajów wysyłanych z remizy Muranowskiej i Wolskiej nastąpi później. Od połowy bieżącego tygodnia nastąpi przedłużenie ruchu jednej trzeciej ogólnej ilości wagonów. Po paru tygodniach nowy rozkład obejmie wszystkie wagony tramwajowe. Polegać on będzie na tem, iż wagony wyruszać będą nietylko wcześniej z remiz, ale będą również później do nich zjeżdżać. Obecnie trwają prace związane ze zmianą rozkładu jazdy. Naogół ruch tramwajów przedłużony będzie o 1—1½ godz na dobę. Ulegnie również zmianie rozkład jazdy tramwajów nocnych, które wyruszać będą z remiz później niż dotąd (—)

Loterja Państwowa. Stow. b. Więźniów Politycznych sprzedaje losy I-ej klasy Polskiej Państwowej Loterji w cenie 8 zł. za ćwiartkę w następujących dniach: w niedzielę od 11½—1 p.p., we wtorki od 7—8 w. i w piątki od 7—9 w. Ciągnienie I-ej klasy odbędzie się dn. 8 i 9 kwietnia b. r. Adres: Zw. Metalowców, Leszno 53, na parterze.

Automaty do biletów peronowych i podmiejskich na dworcu Głównym. Wzorem zagranicy koleje polskie noszą się z zamiarem urządzenia na dworcach kolejowych automatów, zaopatrujących publiczność — po wrzuceniu pewnej monety — w bilety peronowe i podmiejskie.

Tytułem próby pierwsze automaty zostaną niebawem wprowadzone na dworcu Głównym do biletów peronowych, następnie zaś i do biletów podmiejskich do Grodziska i do Milanówka.

Ujednostajnienie taksy samochodowej. Dotąd obowiązują dorożkarzy samochodowych taksy: 1 zł., 80 gr. i 50 gr. za pierwszy kilomentr. Dążąc do ujednostajnienia tej taksy, wydział ruchu kołowego zatwierdza obecnie tylko dwa rodzaje taks. 80 gr. dla samochodów czteroosobowych i 50 gr. dla samochodów 2 — 3 osobowych. Trzecia taksa jest narazie utrzymywana dla będących w ruchu samochodów starego typu, zużywających więcej benzyny. Sprawa zniesienia tej ostatniej taksy jest obecnie przedmiotem pertraktacji.

Most ks. Poniatowskiego. Odbudowa mostu Ks. Poniatowskiego do połowy szerokości ma się wreszcie ku końcowi. Termin otwarcia mostu zapowiedziany na dzień 1 lipca r. b. Odbudowa połowy szerokości mostu nie rozwiązuje jednak sprawy. W celu utrzymania normalnej komunikacji między Warszawą i Pragą i właściwego obciążenia mostu Kierbedzia konieczną jest odbudowa również drugiej połowy szerokości mostu.

Z Cyrku. Dziś dwa przedstawienia, obejmujące dotychczasowy tak obfity i urozmaicony program. Więc doskonale tresowane konie, ekwilibryści, emocjonujące popisy gimnastyków, akrobatyczne papugi, wesoła psia trupa. W zakończeniu występy Zygmunta Breitbarta, którego siła, zręczność i znakomity trening wciąż budzą podziw wśród tłumu widzów.

Śledztwo w sprawie pożaru na lotnisku w Rakowicach. Jak donosi „Naprzód", śledztwo wojskowe w sprawie pożaru hangaru z 5 samolotami na lotnisku w Rakowicach pod Krakowem posunęło się o tyle naprzód, że aresztowany szereg. Otto Krawczyński przyznał się do manipulowania lampką acetylenową w warsztacie hangaru.

Krawczyński podał, że przy lutowaniu części naczynia kuchennego powstał nagle silny płomień. Niewątpliwie zajęły się wtedy części drewniane warsztatu i spowodowały pożar całego hangaru

ZEBRANIA I ODCZYTY:

Z Towarzystwa Ekonomistów i Statystyków Polskich. W poniedziałek dnia 23 b. m. w lokalu Towarzystwa Ekonomistów i Statystyków Polskich (Jasna 19) dr. Jerzy Adamkiewicz wygłosi odczyt p. t. Traktat handlowy z Niemcami. Początek o godzinie 8.30 wiecz.

WYCIECZKI.

Z Kursów dla Dorosłych m. st. Warszawy. Dziś odbędą się następujące wycieczki: 2 wycieczki do budowy tunelu. Zbiórka dla I-szej grupy o 10 r. — dla II-giej o 11.30. 2 wycieczki do Muzeum zoologicznego. 1 wycieczka do szklarni w Ogrodzie Botanicznym. Wycieczka do Elektrowni. 2 wycieczki do Muzeum Narodowego. 1 wycieczka do Sejmu. 1 wycieczka do Łazienek. 1 wycieczka do Muzeum Etnograficznego. 1 wycieczka na platformę „Niespodzianki". Wstęp na wycieczki tylko dla słuchaczy Kursów dla Dorosłych.

WYPADKI:

Samobójstwo dr. Boyé. Wczoraj w nocy około godz. 2-ej rozległ się wystrzał rewolwerowy w mieszkaniu dr. medycyny Edwarda Dylla przy ul. Kopernika Nr. 18 (Ordynacka Nr. 7). Okazało się, że przybyły w odwiedziny do żony swej i do teścia Edward Grzegorz Boyé, doktór filozofji, w zamiarze samobójczym postrzelił się z rewolweru w klatkę piersiową. Desperata przewiozło Pogotowie do szpitala Dzieciątka Jezus. Boyé przed rokiem poślubił córkę dr. Dylla, lecz przed miesiącem wskutek nieporozumień zmuszony był wyprowadzić się. Lekarze rokują uratowanie życia desperata.

Dr. Edward Boyé jest znanym tłumaczem z języka włoskiego. W ostatnich czasach głośną była sprawa popełnionego przezeń plagjatu.

Okradzenie sklepu miejskiego. Za pomocą oberwania kłódek dostali się złodzieje do sklepu miejskiego Wydziału Zaopatrywania miasta przy ul. Wolskiej Nr. 47 i skradli herbatę, czekoladę, tytuń, papierosy i t. p. towary ogólnej wartości 2.000 zł.

Trup na podwórzu. W domu Nr. 114 przy ul. Pańskiej lokator Baliński znalazł paczkę owiniętę w papier zawierającą zwłoki nowonarodzonego dziecka płci męskiej.

Znaczna kradzież. Za pomocą wyjęcia kraty w oknie od strony podwórza dostali się złodzieje do magazynu papieru i materjałów pisemnych p. f. „Majewski" przy ul. Marszałkowskiej Nr. 95 i skradli weksle, znaczki stemplowe i pocztowe, gotówkę i 2 zegarki — na ogólną sumę 5,500 zł.

Zabrała dzieci, pieniądze i biżuterję i uciekła. Józef Stenenbach, rzeźnik (Żórawia Nr. 21) zawiadomił policję XIII komisarjatu, że żona jego zabrawszy dwie córki 9 i 12-letnią oraz 6.000 zł. gotówką i biżuterję wartości 20.000 zł. uciekła z domu.

Samobójcy. W domu Nr. 32 przy ul. Wilczej w ogólnej ubikacji usiłował pozbawić się życia przez powieszenie jakiś mężczyzna około lat 25-iu. Jeden z lokatorów ujrzawszy wiszącego, odciął go, zaś wezwany lekarz Pogotowia, po doprowadzeniu do przytomności, pozostawił niedoszłego samobójcę na miejscu. Desperat nie chciał ujawnić swego nazwiska ani miejsca zamieszkania.

— W domu Nr. 193 przy ul. Czerniakowskiej zażył kokainy w zamiarze samobójczym szofer, Józef Zdankiewicz. Desperata w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala św. Rocha.

Ujęcie zbiega. Policja zatrzymała 11-letniego Jana Borkowskiego, który zbiegł z zakładu wychowawczego w Płudach, dokąd z powrotem go odstawiono.

Aresztowanie akuszerki. W Henrykowie pod Warszawą policja aresztowała Stanisławę Kopciową, akuszerkę oskarżoną o dokonanie zabronionej operacji spędzenia płodu.

———::o::———

Z sądów.

Proces Łańcuckiego

Z Przemyśla donoszą: Po ogłoszeniu tajności rozpraw sądowych w procesie posła Łańcuckiego oskarżony wyznaczył jako mężów zaufania posła Hołowacza i swoją żonę. Przed rozprawą poseł Łańcucki otrzymał szereg depesz od komunistów różnych krajów. Przed rozprawą komuniści rozpoczęli żywą agitację, wobec tego przedsięwzięto odpowiednie środki ostrożności. Po mieście krążą patrole policyjne.

Program koncertów radiofonicznych

na niedzielę 22 b. m.

Warszawa (385 m.). Godz. 18.00—19.00. Koncert zespołu orkiestralnego. Komunikaty P. A. T. Biuletyn meteorologiczny.

Paryż—Wieża Eiffel (2600 m.) Godz. 19.00 — 20.00 — koncert.

Paryż—Petit Parisien (345 m.) Godz. 22.30 — koncert

Paryż—Ecole superieure (458 m.) Godz. 20.45 —produkcje muzyczno-wokalne.

Koenigswusterhausen (2900 m.) Godz. 11.30—13.00 — koncert.

Królewiec (463 m.) Godz. 9.00—9.45 — nabożeństwo kościelne; godz. 17.00—18.00 — koncert orkiestry broadcastingowej; godz. 19.30—„Wierny wieśniak" — operetka W. Leona.

Lipsk (454 m.) Godz. 8.30—9.00—koncert gry na organach; godz. 9.10—nabożeństwo; godz. 12.00 —13.00 — koncert orkiestry; godz. 20.15 — koncert

Rzym (426 m.) Godz. 20.30—koncert.

Kopenhaga (775 m.) Godz. 20.00—21.00—koncert.

Stutgart (443 m.) Godz. 11.30—12.30 — poranek muzyczno-literacki; godz. 17.00—18.30 — koncert orkiestry broadcastingowej; godz. 20.00 — 21.00 — śpiewy; godz. 21.15 — 23.00 — koncert zespołu orkiestralnego.

———::o::———

Teatr i muzyka

Teatr Wielki. Dziś o 3-ej popoł. „Pan Twardowski". Wieczorem „Faust" z „Nocą Walpurgji". Jutro „Aida".

Teatr Narodowy. Dziś o godz. 4-ej po poł. po cenach zniżonych „Ptak". Wieczorem „Uciekła mi przepióreczka".

Teatr Letni. Codziennie „Wygnany Eros". Dziś popołudniu po cenach zniżonych „Znaleziono nagą kobietę".

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś „Kniaź Patiomkin".

W niedzielę o godz. 3.30 „Bandurka".

Teatr Polski. Dziś dwa przedstawienia: o 4-ej pop. „Poczekalnia I-ej klasy". Wieczorem oraz jutro i do końca tygodnia komedja Stefana Krzywoszewskiego „Djabeł i Karczmarka".

Teatr Mały. Dziś 3 przedstawienia: o 12-ej w poł. „Świt, dzień i noc" o 4-ej popoł. „Gra". Wieczorem świeżo wystawiona „Niewinna grzesznica"

Teatr Nowości. Dziś „Madame Pompadour". Jutro „Cloclo".

„Perły Kleopatry" w „Nowościach". Teatr Nowości" przygotowuje niezwykłą premjerę. Będzie nią głośna operetka Oskara Strausa „Perły Kleopatry" ciesząca się zagranicą wielkiem powodzeniem. Premjera odbędzie się w sobotę 28 b. m.

Teatr Praski. Dziś o godz. 4-ej p.p. po raz ostatni po cenach zniżonych „Śmierć Okrzei" O g. 8-ej w. „Nieznany żołnierz". Poniedziałek i dni następnych „Nieznany żołnierz".

Teatr im. Fredry. Dziś po raz ostatni o godz. 8 w. „Jan Maciej Wścieklica" o godz. 12 i o 4 p.p. „Powrót taty" przerobiona ballada Mickiewicza, przedstawienie dla dzieci. We środę premjera „Żółtej rękawiczki".

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie doskonały program „Hallo! Ciotka".

„Szkarłatna Maska" (Jasna 3). Dziś ostatnie dwa przedstawienia pierwszego programu o godz. 12-ej w poł. i o godz. 11.45 wiecz. Jutro z powodu próby generalnej przedstawienia nie będzie. We wtorek ukaże się nowy sensacyjny program na który złożą się „Tango śmierci" Garay'a studjum obłędu Klarena p. t. „Symulacja" i komedja Nancy'y i Manonssyego p. t. „Napiętnowana".

Z Filharmonji. Na niedzielnym poranku pod dyrekcją p. Ozimińskiego wykonana będzie druga symfonja Lefelda, koncert skrzypcowy Karłowicza, oraz szereg pieśni. W poranku wezmą udział p.p. Bronisława Rolstadtowa (skrzypce) i Eugenja Geppertowa (śpiew).

Zapowiedź występu na niedzielnym popołudniowym koncercie symfonicznym Vasy Prihoda wywołała duże zainteresowanie. W części koncertowej usłyszymy symfonję Saint-Saensa z organami.

Odczyty o Teatrze w Reducie. W niedzielę odbędzie się w Reducie XIII-ty z cyklu wykładów o teatrze odczyt prof. dr. Michała Boguckiego na temat „O grze aktora starożytnego".

Marszałek Piłsudski w Teatrze im. Fredry. Na zaproszenie dyrekcji teatru im. Fredry Marszałek Piłsudski obiecał przybyć wraz z rodziną w niedzielę 22 b. m. na przedstawienie dla dzieci. Odegrana będzie ballada Mickiewicza p. t. „Powrót taty", która się cieszy wielkiem powodzeniem.

Bilety ulgowe do Teatrów Polskiego i Małego na kwiecień będą wydawane od jutra przez Sekretarza Teatru Polskiego, dla tych Związków i Stowarzyszeń, które nie są zarejestrowane w Międzyzwiązkowej Komisji Kulturalno-Oświatowej.

———::o::———

Sport.

Barkochba I — R.K.S. Skra I.

Dziś na boisku Skry (Okopowa 43), o godzinie 3 popołudniu odbędą się powyższe zawody piłki nożnej. Jak dowiadujemy się drużyna Barkochby ma wystąpić w swym najlepszym składzie. Gra więc zapowiada się bardzo ciekawie ze względu na równość sił. Na temże boisku o godzinie 12 odbędzie się mecz Jordan — Skra II. Dojazd tramwajem Nr. 19.

Wielki wybór na Sezon Wiosenny

Najwykwintniejszych ubiorów Męskich, Damskich, Wojskowych.

NA RATY
spłaty długoterminowe.

S. ANUSZEWICZ

Płaszcze Gumowe i Gabardinowe

Długa 50 Wejście od uliczki Sklep 62
obok domu Śląskiego
i S-TO KRZYSKA 11.

KINO-TEATR
„VARSAVIA"
Nowy Świat 19 tel. 226-20.
Pocz. o g. 6-ej — do g. 6.45 ceny zniżone.

Potężne arcydzieło francuskiej sztuki kinematograficznej w 8 akt.
= TRAGEDJA w LOURDES =

KINO
PALACE
Chmielna 9, tel. 51-14.
Początek o godz. 4-ej!

„ZA ZNIEWAGĘ KOBIETY"
Współczesny dramat erotyczny w 10 wielkich aktach.
W rolach głównych: **Mady Christians, Olga Bielajewa, Alfred Abel, Tullio Carnimat, H. Mierendorff, Georg Alexander.**

NAD PROGRAM:
Fabrykacja KAPELUSZY
G. B. BORSALINO fu LAZZARO et C-o
Alessandria—Włochy.

DOM HANDLOWY
Gustaw OKOŃSKI i S-ka
MARSZAŁKOWSKA 118.

CENY BEZ KONKURENCJI!

WYPRZEDAŻ
POSEZONOWA

Welen damskich
i ubraniowych męzkich

PARTJA 500 PAR
FIRANEK i KAP
KORONKOWYCH

FIRANKI kolor. od zł. 12.— para
„ koronk. „ „ 26.50 „
KAPY pikowe „ „ 5.75 szt.
„ gobelin. „ „ 14.75 „

UWAGA! UWAGA!

Niemasz nigdzie taniej i takiego wyboru
Palt jesiennych i wiosennych
jak również wszelkiego rodzaju garniturów męskich
jak w firmie
ŻWAN & GRANKE
Żórawia 31
Za gotówkę i na raty. Robota solidna i punktualna

NA RATY!
Okrycia damskie, ubiory męskie. Palta jesienne i zimowe najtaniej w pracowni
Złota Nr. 16 — 29

Obuwie na raty
wykwintne, trwałe i eleganckie tylko u **PALES'Y** ul. Sienkiewicza 5 (w podwórzu)

Nie na raz sztuka.
Kto raz kupi **Obuwie na raty** w firmie **„BON-TON" Marszałkowska 34** (w podwórzu)
Ten nietylko pozostanie stałym klijentem lecz rozpowszechni wśród Swoich i znajomych, że jest to jedyne źródło nabycia trwałego i wykwintnego obuwia na najdogodniejszych warunkach, **gdyż oszczędzając około 35 gr.** dziennie może być stale zaopatrzony w trwałe obuwie.

Na dogodnych warunkach
MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH,
DAMSKICH i DZIECINNYCH
D. BOĆKO
WARSZAWA, ul. Elektoralna 45, tel. 511-45.
Zaopatrzony wielkim wyborem palt gabardinowych, gumowych, jesiennych oraz kostjumy męskie i damskie.
Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materjałów.
Na dogodnych warunkach.
Na dogodnych warunkach. Na dogodnych warunkach.

NA RATY jak za gotówkę
Spłaty długoterminowe NA SEZON WIOSENNY
Najwykwintniejsze ubiory męskie, damskie oraz płaszcze gumowe
poleca **„KOSMOS"** Leszno 26, I-e piętro front—telefon 45-61.

Na raty! — Baczność! — Na raty!



Jedyny w wyborze skład
Instrumentów muzycznych gramofonów
Parlofonów Eufonów Dancephonów
w firmie chrześciańskiej, egzystującej od 1880 r.
Romualda Lipsona
Warszawa, Krak. Przedm. 9, tel 19-12
Płyty zagraniczne ostatnich nowości. Struny włoskie, francuskie. **Gitary, Mandoliny, Skrzypce, Harmonie** wiedeńskie i warszawskich fabrykantów 3-ch rzędowe chromatyczne i 2 ch rzędowe półtonowe. Przyjmuje się reperacje różnych instrumentów muzycznych. Za gotówkę znaczne ustępstwa.
Na żądanie kupującym ponad 50 złotych **towar na raty.**

Już czas, aby wszystkim wiadomo było, że
NA RATY i za gotówkę!
ubiory męskie i okrycia damskie oraz wielki wybór materjałów najtaniej poleca
J. ZAMIECZKOWSKI
Marjańska Nr. 6 m. 17.
Uwaga! Garnitury męskie od 50 zł.

NA RATY I ZA GOTÓWKĘ!
na warunkach według możności płatniczej klijenta
wykwintne
OKRYCIA DAMSKIE oraz **UBIORY MĘSKIE** poleca
MARKUS Karmelicka 17, m. 6
w bramie, I piętro.

NA RATY
Ubiory męskie, okrycia damskie oraz towary łokciowe i bieliźniane na dogodnych spłatach długoterminowych.
H. Szczypior
S-to Krzyska 35
vis a vis Szkolnej.
Ceny konkurencyjne.

ZAKŁAD
Lekarsko-Dentystyczny
Lekarza Dentysty ADAMA PROSAKIEWICZA
ul. Złota 36 m. 5.
Przyjęcie od 11 rano—2 po poł. i od 7½—8½ wiecz.

FOTOGRAFUJCIE SIĘ
u **„Leonara"**
21 Nowy Świat 21
6 fotogr. ret. od Zł. 1.50
12 „ „ „ „ 2.00
Portrety
wykwintnie wykonane

Na raty i za gotówkę!!!
NACZYNIA KUCHENNE
aluminjowe i emaljowane oraz
WYŻYMACZKI!
oryginalne amerykańskie
w najwyższym gatunku.
M. CUNG, Warszawa Twarda 21 tel. 222-07 w podwózrn.

LECZNICA
GRANICZNA 14
Telefon 57-44
Przyjmują lekarze wszystkich specjalności. Gabinet dentystyczny. Roentgen. Lampa kwarcowa. Elektryzacja. Analizy lekarskie. Przyjęcia codziennie. Choroby weneryczne 7—8 wiecz.
Porada 3 zł.

MEBLE
używane w wielkim wyborze polecamy tanio, **życzącym ratami.**
SOLNA 18 m. 4.

Na raty
i za gotówkę
Zegary, Zegarki i biżuterję
poleca **Sklep Jubilerski**
M. DUSZKE
31 ELEKTORALNA 31
tel. 182-84. Egz. od 1889 r.

Na Raty
bez zaliczki
na 4 miesiące
ZEGARY
ścienne, zagarki, obrączki ślubne.
Kolczyki i pierścionki.
Przyjmuje reperacje tanio dobrze
Zegarmistrz GUTMACHER,
Smocza 21 mieszkania 23
róg Dzielnej.

Doktorzy med.
Feliks i Zofja Rostkowscy
chor. skórne, weneryczne, niemoc płciowa, kosmet. włosów, Chłodna 26, tel. 99-29, przyjm. 9—11 i 1—8. Panie 10—11, 2—5 i 6—7 w.

Dr. med. Feldhusen Chor. wener.. skóry, 'pł. (niemoc) **Wielka 6** (róg Złotej) do 11 r. i 4—8 w.

OGŁOSZENIA DROBNE.

A.A.A. KORZYSTAJCIE Z OKAZJI! Na dogodnych warunkach! Przedświąteczna sprzedaż **MEBLI:** sypialek, stołowych, saloników oraz kredensów, szafek, otoman, stołów, krzeseł i t. p. Pl. Grzybowski 1 brama I-e piętro obok Kościoła W. Swiętych.

AA) „JURYSTA" Biuro Komisowe i Porad Prawnych. Złota 64. Tel. 231 66 Porady prawne, prośby. reklamacje, projekty umów. tłomaczenia, windykacja należności. Sprawy administracyjne i sądowe. Zlecenia kupna i sprzedaży.

Fotografujcie się u Bolesława Zająca Nowy Swiat 61, 6 fotografji retuszowanych 2 złote, 12 fotografji 3 zł Portrety tanio.

Gramofonowe części najtaniej. Rymarska 16 (sklep).

MASZYNY do szycia znane gwarantowane „Kasprzyckiego" hurtowo—detalicznie poleca skład fabryczny „The Kasprzycki Company" w Warszawie, Marszałkowska 153, tel. 104-51 Dogodne spłaty ratami. Prowincja może zamawiać listownie w Warszawie. Aparat do haftu bezpłatnie. Konkurencyjne maszyny 85 zł. oddziały: Częstochowa, Aleja 43. Kielce, Sienkiewicz 31a. Lublin Szpitalna 17, Foksal 11.

Maszyny do szycia nabyć można detalicznie w hurtowni chrześcijańskiej The Kempisty Company oryginalne od 90 Złotych. konkurencyjne za bezcen. Warszawa, Marszałkowska 41 róg placu Zbawiciela.

Miód pszczelny prawdziwy, leczniczy, w blaszankach po 3 5 i 10 klg. w cenie 2 zł. 40 gr. za klg. wysyła za zaliczką na zamówienia Jan Sniег Eksport miodu pszczelnego. Kupczyńce, pow. Denysów koło Tarnopola.

Na spłaty. Urządzenia elektryczne, światła i siły. Wykonanie solidne. Ceny konkurencyjne. Stanisław Szuba. Pańska 103 m- 38.

Psycho-grafolog Szyller - Szkolnik, znawca dusz, autor prac naukowych, określa charakter, zdolności. przeznaczenie. Piękna 25, mieszkania dwanaście.

Pracownia bielizny poleca w wielkim wyborze: koszule męskie dzienne, oraz wszelką damską, męską bieliznę, robota wykwintna, ceny nizkie, warunki dogodne. Żabia 9 m. 33.

XVI Rupturę największych rozmiarów wstrzymuje skutecznie bandaż Błażewicza. Chmielna 16.

Ratujcie włosy! „Szyllerin" (zioła). Doskonały Srodek Usuwa łupież, siwiznę, wypadanie. Daje cudowny porost. Tysiące rzeczywistych odezw, podziękowań. Dowody przy kupnie. Pakiet 2 złote. Wysyłamy po otrzymaniu gotówki. Laboratorjum „Swit" Warszawa, Hoża 1a, lub „Swit", Piękna 25 mieszkanią dwanaście.

Rowerowe części najtaniej. Rymarska 16 (sklep).

Studentka udziela lekcji i korepetycji w zakresie szkoły średniej. Specjalność łacina. Warunki przystępne. Piękna 37—7.

4 zł. **36** gr. spirytus **92°/o 2** zł. alembik **45°/o** Twarda 8.

WYWROTKARZE wykwalifikowani potrzebni. Zgłaszać się z próbami. Ostrowski. Miodowa 7 m. 9a

99) Wyprzedaż! Tylko 3 dni! Ogólna zniżka cen w magazynie ubiorów damskich, dziecięcych Edwarda Szyszko 99 Marszałkowska 99.

30 ZŁOTYCH garniturki uczniowskie 55 męskie garnitury, palta wiosenne męskie angielskie 50, letnie męskie 40 nieprzemakalne 30, damskie letnie angielskie palta 45, olbrzymi wybór wykwintnej garderoby męskiej, damskiej, uczniowskiej, sportowej, burki podróżne. kurtki ciepłe Kościuszkowskie. Tanio! wyprzedaż do 5 Kwietnia tylko gotówką. Warszawska Spółka Chrześcijańska **WILCZA 57—2** Telefon **176-91.**

Zęby sztuczne bez podniebienia, korony złote, leczenie, plombowanie, usuwanie bezbolesne. Robotnikom znaczne ustępstwa. Lekarz d-ta Gelbfisz, Grzybowska 36. Niedziela 1—3.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Redaktor naczelny dr. Feliks PERL. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. BORSKI. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.